PONIEDZIAŁEK
11|03|2024

GAZETA OLSZTYŃSKA

138 LAT

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR WYDAWANA OD 1886 r.

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

SPORT
PRACA
BIZNES

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\ NAKŁ AD 2 639 NR 40 (21 221)

fot. ZAdobe Stock

BEZROBOTNYCH DUŻO, ALE RĄK DO PRACY MAŁO

SPORT CODZIENNIE

CONCORDIA DZIELNIE WALCZYŁA DO KOŃCA \21

LWÓW SIĘ JEDNAK PRZESTRASZYLI \22

CZY STOMIL ZAGRA Z WIKIELCEM? \24

ISSN 0137-9127

W WARMIŃSKO-MAZURSKIM ĆWICZY 20 TYSIĘCY ŻOŁNIERZY \5

CI UCZNIOWIE ZNAJĄ BIBLIĘ NA WYLOT \6

KAZIUKI-WINIUKI URODZIŁA TĘSKNOTA \8

RATOWANIE ŻYCIA JEST PROSTE \16

rolnicze abc
z Tobą od 1971 r.
MIESIĘCZNIK **NIE TYLKO** DLA ROLNIKÓW

224otbp-e -P

eprasa.pl 9d4eb7b1bb

JESTEŚMY JEDNYM Z **LIDERÓW NATO**?

Polska staje się jednym z liderów NATO, niekwestionowanym liderem na ścianie wschodniej Sojuszu – powiedział szef Sztabu Generalnego WP gen. Wiesław Kukuła. Ocenił, że polskie wysiłki na rzecz rozwoju i utrzymania zdolności obronnych są dostrzegane w NATO. – Jesteśmy tam stawiani za wzór – dodał.

Generał Kukuła w rozmowie z PAP został zapytany o osiągnięcia Polski w NATO po 25 latach członkostwa w Sojuszu. – Jestem przekonany, że w ciągu 25 lat zupełnie przewartościowaliśmy swoje miejsce w Sojuszu. Dzisiaj NATO to po prostu my. Dokonaliśmy potężnej transformacji naszej roli w Sojuszu. Nasze proaktywne podejście do rozwoju Sił Zbrojnych, a tym samym rosnący wkład naszych kompetencji obronnych oraz aktywne zaangażowanie w misje i plany Sojuszu czyni z nas regionalnego lidera i przekłada się na coraz większy wpływ na NATO – stwierdził.

Generał Kukuła ocenił, że mimo różnych turbulencji politycznych Sojusz jest najlepszą odpowiedzią na współczesne zagrożenia bezpieczeństwa. – Nasza wypracowana przez 25 lat pozycja w NATO, zdolność do przewidywania zagrożeń oraz reakcja na nie wytycza standardy, które uważnie studiuje wiele państw. Daje to duże szanse na to, by przyszłość Sojuszu była wykuwana również w Polsce – dodał.

Pytany o obecne w przestrzeni publicznej pomysły dot. utworzenia europejskich sił zbrojnych generał odparł, że na tym etapie nie wydaje się to racjonalne.

Jednocześnie nadmienił, że widzi ogromne możliwości w synergicznym połączeniu wysiłków NATO i UE. – Sojusz jest i pozostanie skoncentrowany na procesach związanych z bezpieczeństwem militarnym. Unia Europejska ma olbrzymi potencjał do kreowania ekonomicznego i przemysłowego zabezpieczenia procesów bezpieczeństwa militarnego. Taki model współdziałania tych organizacji wydaje się obecnie najbardziej odpowiednim w kontekście istniejących zagrożeń – podkreślił.

Generał Kukuła odniósł się także do kwestii możliwego powołania stanowiska komisarza UE ds. obronności. Ocenił, że pomysł ten „ma wielki sens". Dodał, że komisarz na tym stanowisku mógłby skoncentrować się

Fot. PAP/Marcin Bielecki

na zarządzaniu polityką obronną Unii i synchronizacji jej działań z innymi procesami realizowanymi w organizacji.

„Wcale nie musi to oznaczać, że Unia ma rozwijać własne siły zbrojne". Zaznaczył jednak, że potencjał Unii widoczny jest dziś „z pełną ostrością w kontekście wsparcia Ukrainy".

Podkreślił, że Unię i NATO wiele łączy. – Dwadzieścia trzy państwa przynależą do obydwu tych organizacji. Wśród nich jest Polska, która w 2024 i 2025 roku wydzieli do dyspozycji Unii Grupę Bojową. W Polsce znajduje się również ważny element misji szkoleniowej Unii na potrzeby Ukrainy. W CAT-C finansowanym z funduszy Unii w ramach programu EUMAM wyszkolono już tysiące ukraińskich żołnierzy – zauważył.

Szef Sztabu Generalnego nawiązał też do przystąpienia 32. członka – Szwecji – do Sojuszu Północnoatlantyckiego. Jak ocenił, Szwecja była „brakującym elementem układanki", jeśli chodzi o sytuację strategiczną i bezpieczeństwa w regionie Bałtyku.

– Szwecja z „technicznego" punktu widzenia od dawna była przygotowana do procesu integracji z NATO. To państwo, które skutecznie wdrożyło strategię obrony totalnej. Szwecja dysponuje też bardzo dobrze wyposażonymi siłami zbrojnymi oraz odpornym społeczeństwem – stwierdził.

Generał Kukuła ocenił, że Szwecja będzie oczywiście biorcą bezpieczeństwa, ale równocześnie „silnie wzmocni Sojusz, czyli nas". Dodał, że współpraca Polski ze Szwecją w dziedzinie bezpieczeństwa trwa już wiele lat i „zawsze była bardzo owocna".

25. rocznica przystąpienia Polski do NATO wypada w najbliższy wtorek – 12 marca 1999 r. minister spraw zagranicznych Bronisław Geremek przekazał sekretarz stanu USA Madeleine Albright akt przystąpienia Polski do Traktatu Północnoatlantyckiego, co formalnie zakończyło proces akcesji Polski do Sojuszu. Od tego momentu Polska objęta jest gwarancjami bezpieczeństwa wynikającymi m.in. z art. 5 Traktatu, zobowiązana jest także m.in. do stałego utrzymywania i rozwoju własnych zdolności obronnych i pomocy innym sojusznikom.

ŹRÓDŁO: PAP

ABP SZEWCZUK: NIKOMU NA UKRAINIE NIE PRZYCHODZI DO GŁOWY, BY SIĘ PODDAĆ

Ukraina jest zmęczona i poraniona, ale nikomu nie przychodzi do głowy, aby się poddać – powiedział zwierzchnik Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego, abp Swiatosław Szewczuk podczas spotkania z wiernymi w cerkwi pod wezwaniem św. Jerzego w Nowym Jorku.

Ukraina jest poraniona, ale nieujarzmiona; jest zmęczona – ale trwa i wytrzyma! Uwierzcie mi, nikomu nawet nie przychodzi do głowy, by się poddać – oświadczył duchowny.

Szewczuk ocenił, że takie stanowisko podzielają ludzie w ostrzeliwanych przez okupacyjne wojska rosyjskie miastach: Chersoniu, Zaporożu, Odessie, Charkowie i Symach.

– Wiemy, że gdyby Ukraina, nie daj Boże, została choćby częściowo podbita, linia śmierci rozszerzyłaby się. Wszyscy widzieliście straszne obrazy z Buczy. To był tylko wstęp. Oni (Rosjanie) tak bardzo chcieli zalać krwią cały Kijów. Gdyby nie odwaga naszych chłopców i dziewcząt oraz niesamowita moc Boża, która unosiła się wówczas nad Kijowem, prawdopodobnie nie przybyłbym dziś do was – podkreślił.

Arcybiskup zwrócił się do tych, którzy sceptycznie nastawieni są do możliwości przetrwania Ukrainy. – Przyjedźcie na Ukrainę i zobaczcie! – powiedział.

– Jeśli ktoś z was nie wierzy w zwycięstwo Ukrainy, niech idzie do spowiedzi! Bo oznacza to (zwątpienie), że mamy niewielkie zaufanie do żywego Boga obecnego

Fot. Wikipedia

Abp Swiatosław Szewczuk

w ciele narodu ukraińskiego – stwierdził Szewczuk, cytowany na stronie internetowej Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego.

Na Ukrainie poruszenie i falę komentarzy wywołała wypowiedź papieża dla szwajcarskiego radia i telewizji, w której powiedział między innymi: – Silniejszy jest ten, kto widzi sytuację, kto myśli o narodzie, kto ma odwagę białej flagi, by negocjować. Dzisiaj można negocjować przy pomocy potęg międzynarodowych. Słowo „negocjować" jest odważne.

Szef biura prasowego Watykanu Matteo Bruni, w odpowiedzi na pytania dziennikarzy, oświadczył: – Papież używa określenia białej flagi i odpowiada, przywołując obraz zaproponowany przez dziennikarza, by wskazać przy jego pomocy zawieszenie działań zbrojnych, rozejm osiągnięty wraz z odwagą negocjacji.

Bruni dodał, że pragnieniem papieża jest i pozostaje zawsze to, co powtarzane jest od lat, czyli „stworzenie warunków dla rozwiązania dyplomatycznego w dążeniu do sprawiedliwego i trwałego pokoju".

ŹRÓDŁO: PAP

ABP SWIATOSŁAW SZEWCZUK

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna wydawca@gazetaolsztynska.pl
Michał Podolak
Barbara Barczuk
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 502 499 539

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 9d4eb7b1bb

BEZROBOTNYCH DUŻO, ALE RĄK DO PRACY MAŁO

Nie ma tąpnięcia na rynku pracy. Stopa bezrobocia w lutym była na takim samym poziomie, co w styczniu i wyniosła 5,4 proc. Na Warmii i Mazurach jest nieco gorzej, bo bezrobocie wyniosło 8,8 proc., ale to też tyle, co miesiąc wcześniej.

Sytuacja na rynku pracy jest stabilna. Z podanych w ubiegły piątek szacunków Ministerstwa Rodziny Pracy i Polityki Społecznej wynika, że w lutym stopa bezrobocia w Polsce wyniosła 5,4 proc., czyli tyle samo, co styczniu. W porównaniu z lutym ubiegłego roku bezrobocie było niższe o 0,2 pkt proc. Niższą stopę bezrobocia w lutym zanotowano po raz ostatni w 1990 roku — podał resort rodziny i pracy.

NAJLEPIEJ W WIELKOPOLSCE

W końcu lutego w urzędach pracy w kraju zarejestrowanych było 846,5 tys. bezrobotnych. W porównaniu ze styczniem liczba bezrobotnych wzrosła o 9,4 tys. osób. W lutym najlepsza sytuacja na rynku pracy była w Wielkopolsce, gdzie bezrobocie było najniższe, bo 3,3 proc. Na drugim miejscu znalazło się województwo śląskie (3,9 proc.) a na trzecim Mazowsze (4,4 proc.).

Natomiast najtrudniej o pracę było już tradycyjnie na Podkarpaciu (9 proc.), a potem na Warmii i Mazurach (8,8 proc.) i w Świętokrzyskiem (8,2 proc.).

Wprawdzie Warmia i Mazury nie są już ostatnie w kraju pod względem bezrobocia i co ważne, stopa bezrobocia pozostaje na takim samym poziomie co w styczniu, ale trzeba pamiętać, że bezrobocie w regionie nie rozkłada się równomiernie. Są powiaty, gdzie jest dwukrotnie wyższe niż średnia w województwie. Wprawdzie nie ma jeszcze danych dla powiatów, ale na podstawie liczby osób zarejestrowanych w urzędach pracy można wyciągnąć już pewne wnioski.

— Na koniec lutego w urzędach pracy w województwie warmińsko-mazurskim było zarejestrowanych 42 342 bezrobotnych i w porównaniu ze styczniem to o 139 osób więcej — mówi Wojciech Krztoń, wicedyrektor ds. rynku pracy Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Olsztynie. — Jednak odnosząc to do lutego zeszłego roku, liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 2076 osób.

Jak dodaje wicedyrektor Krztoń, najmniej osób zarejestrowanych było w lutym w Olsztynie, bo 2015 osób, ale też od dawna w Olsztynie jest najlepsza sytuacja na rynku pracy (w styczniu stopa bezrobocia wynosiła 2,3 proc.). Natomiast najwięcej bezrobotnych było zarejestrowanych w powiecie bartoszyckim, bo 2867 osób, co też nie dziwi, bo w styczniu stopa bezrobocia wynosiła tu 18,6 proc. i była najwyższa w regionie.

WIĘCEJ OFERT PRACY

O kondycji gospodarki dużo mówią też ofert pracy. W lutym w całym kraju (wg wstępnych danych) pracodawcy zgłosili do urzędów pracy 94,5 tys. wolnych miejsc pracy i miejsc aktywizacji zawodowej; to 0,5 tys. więcej niż w lutym 2023 r. Na Warmii i Mazurach pracodawcy zgłosili do urzędów pracy 3755 ofert pracy; to o 831 ofert więcej niż miesiąc wcześniej.

Ofert pracy jest więcej, to można pomyśleć, ze gospodarka ma się lepiej. Tu, jak zauważa wicedyrektor Krztoń, trzeba pamiętać, że ruszyły różne programy aktywizujące osoby bezrobotne, co ma wpływ na podaż subsydiowanych ofert pracy. Chodzi tu o staże, prace interwencyjne, roboty publiczne. I oczywiście trzeba mieć w tyle głowy, że nasz regionalny rynek pracy charakteryzuje się dużą sezonowością i w okresie jesienno-zimowym bezrobocie nam rośnie. A też wielu osobom z końcem roku kończą się umowy o pracę.

Choć teraz ofert pracy jest więcej, to jednak mamy niepokojący sygnał, który może wskazywać na pewien zastój w gospodarce.

— W 2023 roku do Miejskiego Urzędu Pracy pracodawcy zgłosili 3780 ofert pracy i to jest o prawie 30 proc. mniej w stosunku do roku 2022. To jest również mniej niż w 2020 roku, jak też w 2021. To niepokoi — podkreśla Katarzyna Pietkiewicz, która jest dyrektorem Miejskiego Urzędu Pracy w Olsztynie, jak też Urzędu Pracy Powiatu Olsztyńskiego. — Widać, że pracodawcy chcą utrzymać istniejące zatrudnienie w firmach i ostrożnie podchodzą do tworzenia nowych miejsc pracy.

fot. AdobeStock

W lutym pracodawcy na Warmii i Mazur zgłosili do urzędów pracy 3755 ofert pracy; to o 831 ofert więcej niż w styczniu

A LUDZI I TAK NIE MA

Statystyki to jedno, a życie to drugie, bo mimo bezrobocia, przedsiębiorcy wciąż mają kłopoty ze znalezieniem odpowiednich pracowników. Co może dziwić, skoro mamy ponad 42 tys. bezrobotnych.

— Dalej brakuje rąk do pracy, jak też pogarsza sytuacja finansowa firm, bo podwyżka płacy minimalnej od stycznia zwiększyła bardzo koszty pracy. A za wzrostem płacy minimalnej nie idzie, niestety, wzrost wydajności — mówi Wiesław Łubiński, prezes Związku Przedsiębiorców i Pracodawców Warmii i Mazur.

Brak ludzi do pracy zastanawiać, skoro w urzędach jest tylu bezrobotnych. Problem w tym, że nie każdy z nich chce i może pracować w zawodzie czy na stanowisku, na które jest zapotrzebowanie. Trzeba mieć na uwadze, że ok. 30 proc. zarejestrowanych bezrobotnych to są osoby bez kwalifikacji czy doświadczenia zawodowego. Ponadto jedna trzecia to są osoby z niskim wykształceniem, czasem nawet nie podstawowym. A połowa wszystkich bezrobotnych to mieszkańcy terenów wiejskich, którzy nierzadko nie mają nawet jak dojechać do ośrodków, gdzie mogliby znaleźć pracę.

Jest jeszcze jeden powód. Często osoby rejestrują się urzędach pracy nie dlatego, że szukają pracy, a dla samego statusu bezrobotnego, by korzystać np. z ubezpieczenia zdrowotnego, pomocy społecznej.

KTO SIĘ REJESTRUJE?

W lutym, jak wynika z danych resortu pracy, najczęściej rejestrowały się osoby, które pracowały w handlu, w warsztatach samochodowych, przetwórstwie przemysłowym oraz budownictwie. A rejestrowały się głównie osoby bez zawodu, sprzedawcy, kucharze, a następnie fryzjerzy, magazynierzy, ślusarze, mechanicy pojazdów samochodowych, pomocniczy robotnicy budowlani, robotnicy gospodarczy i technicy ekonomiści.

Z danych resortu wynika, że najwięcej ofert pracy zgłoszonych do urzędów pracy w lutym 2024 r. przeznaczonych było dla pracowników produkcji, robotników gospodarczych i pracowników wykonujących prace proste.

CO PRZED NAMI?

Trzeba pamiętać, że w miesiącach zimowych stopa bezrobocia jest zwykle wyższa niż w pozostałych miesiącach, a powodem jest oczywiście brak prac sezonowych. Jest to zjawisko cykliczne i naturalne.

Co nas czeka w kolejnych miesiącach? Tu, jeśli nie będzie jakiegoś zewnętrznego zagrożenia, to wydaje się, że powinno być tylko lepiej, bo przecież wkrótce zaczną się prace sezonowe. Więcej rąk do pracy będzie potrzebowało budownictwo, rolnictwo czy też cała branża turystyczna.

Również Eurostat – który nieco inaczej liczy stopę bezrobocia niż GUS, bo w swoich analizach uwzględnia osoby w wieku od 15 do 74 lat, zaś GUS zaś od 18 lat do wieku emerytalnego – potwierdza dobrą sytuację na rynku pracy w Polsce. Według danych z 1 marca stopa bezrobocia wyniosła w styczniu 2024 r. 2,9 proc. w Polsce wobec 6,0 proc. w Unii Europejskiej i 6,4 proc. w strefie euro. Niższa stopa bezrobocia była tylko na Malcie — 2,6 proc.

ANDRZEJ MIELNICKI

KONDOLENCJE

Z ogromnym żalem przyjąłem wiadomość o śmierci Pana

Macieja Prażmy

Prezesa Niezależnego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

składam wyrazy najgłębszego współczucia.

Marcin Kuchciński
Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego

40924opb1-a-M

eprasa.pl 9d4eb7b1bb

WLOT DO OLSZTYNA DO PRZEBUDOWY. PO DWA PASY DLA KIEROWCÓW

Drogowcy zabierają się za przebudowę wlotu do Olsztyna od strony Warszawy. Kierowcy w końcu mają komfortowo wyjeżdżać w stronę stolicy kraju czy choćby pobliskiego Tomaszkowa.

Odcinek dawnej drogi nr 51, po budowie S51 oraz obwodnicy stracił miano drogi krajowej i przeszedł pod Zarząd Dróg Wojewódzkich w Olsztynie. Teraz to droga nr 527, która ma po jednym pasie w każdym kierunku i uważana jest przez niektórych za „wąskie gardło". Dlaczego? Bo wjeżdżając do Olsztyna S51, kierowcy mają do dyspozycji po dwa pasy ruchu na al. Warszawskiej.

PO DWA PASY

Taka sytuacja zdecydowanie spowalnia ruch. Jeszcze gorzej jest, jak na trasie pojawią się tiry.

Teraz ma to się zmienić. Pomysł na poprawę sytuacji ma Zarząd Dróg Wojewódzkich w Olsztynie, który administruje tym odcinkiem.

— Planujemy wybudowanie po dwóch pasów jezdni w każdym kierunku. Tak będzie na odcinku od okolic węzła obwodnicy Olszyna do wjazdu do miasta — mówi Waldemar Łukaszuk, wicedyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Olsztynie. I dodaje, że w miejscu obecnego skrzyżowania z drogą w kierunku do Bartąga wybudowane zostanie rondo. Przebudowany zostanie również znajdujący się w sąsiedztwie dziki parking Łączna wartość inwestycji to około 100 mln zł.

Wcześniej wojewódzcy drogowcy zapowiadali urządzenie na odcinku od przyszłego ronda do Olsztyna buspasa dla komunikacji miejskiej, której autobusy miałyby zajeżdżać na wspomniany parking.

— Najpierw chcemy poszerzyć tę jezdnię. Jeżeli będzie potrzeba, to z jednego z pasów w kierunku Olsztyna zrobimy buspas — stwierdził Waldemar Królikowski, dyrektor ZDW w Olsztynie.

Wybudowanie buspasów diametralnie zmieniło sposób poruszania się po Olsztynie. Autobusy dostały swoje pasy jezdni i z racji, że są wolniejsze od samochodów osobowych, przestały być spowalniaczami. Urządzono je ponad 10 lat temu.

W założeniu ma to stanowić zachętę do przesiadki do transportu publicznego. Lobby kierowców na początku nie potrafiło zrozumieć sensu funkcjonowania takiego rozwiązania i naciskało, by w godzinach szczytu udostępniać buspasy dla… osobówek.

FIRMY Z CAŁEJ POLSKI

To nie jedyna inwestycja, do której przymierza się Zarząd Dróg Wojewódzkich. Kolejna to budowa obwodnicy Kętrzyna. Przedsięwzięcie warte jest około ponad 260 mln zł. Środki na ten cel pochodzą z Funduszów Europejskich dla Polski Wschodniej na dofinansowanie modernizacji czterech ważnych dróg dla tego regionu.

O to zlecenie walczą firmy budowlane z całej Polski. Zgłosiło się siedmiu oferentów. Z wyborem najkorzystniejszej nie będzie problemu, bo wszystkie firmy zmieściły się w ramach budżetu drogowców.

— Najtańszą ofertę złożyła firma PORR (208,1 mln zł), a za nią kolejno PHUB Piotr Pawlica (210,1 mln zł), Budimex (214,3 mln zł), Unibep (239,6 mln zł), Polbud-Pomorze (239,7 mln zł), Strabag (248,2 mln zł), Torhamer (253,8 mln zł). Wszyscy zgłosili ponadto 8-letni okres gwarancji na prace. Wybór wykonawcy poprzedzi analiza ceny (60 proc.) oraz okresu gwarancji (40 proc.) — informuje Zarząd Dróg Wojewódzkich w Olsztynie.

Zakres inwestycji obejmuje odcinek nowo budowanej drogi wojewódzkiej od drogi nr 591 do drogi wojewódzkiej nr 592. Obie połączone zostaną rondem. Długość odcinka wynosi 14 kilometrów.

30 MIESIĘCY

Obwodnica ma łączyć istniejącą drogę wojewódzką nr 591 (kier. Kętrzyn – Mrągowo), z drogą wojewódzką nr 594 (Bisztynek – Kętrzyn), drogę wojewódzką nr 592 (w kierunku. Bartoszyce – Kętrzyn), drogę wojewódzką nr 591 (kierunek granica państwa – Kętrzyn) z drogą wojewódzką nr 592 (kierunek Kętrzyn – Giżycko). W każdą stronę przewidziano po jednym pasie ruchu o szerokości 3,5 metra. Wartość projektowa drogi wyniesie 70 km/h.

Wraz z budową obwodnicy powstanie most nad rzeką Guber, a także wiadukt drogowy nad torami linii 38 oraz przejazd w poziomie szyn na linii 259. Przewidziano powstanie chodników, ścieżki rowerowej wzdłuż dw 594, zatok autobusowych oraz oświetlenia drogowego. Konieczna będzie budowa odwodnienia. Usunięte będą musiały zostać także drzewa kolidujące z zakresem inwestycji.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

JUREK OWSIAK NA MOŚCIE ORKIESTRY W OSTRÓDZIE

Jurek Owsiak odwiedził Ostródę. Szef Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy wraz ze starostą ostródzkim Andrzejem Wiczkowskim uroczyście wręczyli tytuł Patrona Mostu WOŚP.

Od wielu lat most nad rzeką Drwęcą w Ostródzie jest licytowany podczas finału Orkiestry. W tym roku licytację wygrał Krzysztofowi Dudek z firmy Dudek Drew. Most został wylicytowany za rekordową kwotę 9500 złotych. Do następnego finału informować będzie o tym tabliczka umieszczona przy moście na Drwęcy na ul. Mickiewicza w Ostródzie.

— Jurek Owsiak przyjechał do Ostródy, by osobiście wręczyć tytuł honorowego patrona mostu — mówi Artur Munje, szef sztabu WOŚP w Ostródzie. — Od 10 lat most jest licytowany podczas finału Orkiestry. Po pierwszej licytacji Jurek też przyjechał do Ostródy, by poznać patrona i wręczyć mu ten tytuł. W całej Polsce jest 69 obiektów nazwanych imieniem Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, a nasz był jednym z pierwszych.

fot. arch. Sztab WOŚP w Ostródzie

Od prawej: Jurek Owsiak, starosta Andrzej Wiczkowski i patron mostu WOŚP Krzysztof Dudek

Jurek Owsiak podziękował także wieloletniemu szefowi WOŚP w Ostródzie Arturowi Munje i Kamilowi Krzyżanowskiemu z ostródzkiego sztabu i Marcinowi Grynkiewiczowi, współorganizatorowi ostródzkiego finału.

— Był pod wrażeniem ofiarności i udziału ostródzianek i ostródzian w finale — dodaje Artur Munje. — Ten rok był również rekordowy.

Podczas 32. Finału WOŚP w Ostródzie udało się zebrać prawie 160 tysięcy złotych. To o ponad 30 tysięcy więcej od rekordowego wyniku z 2023 r.

BCL

WŁADZE GMINY STAWIGUDA WPROWADZAJĄ BILET AGLOMERACYJNY

— Mieszkańcy gminy korzystający z miejskiej komunikacji, chcąc podróżować dalej naszymi liniami, będą mogli kupić bilety okresowe za 50 proc. wartości — tłumaczy wójt Michał Kontraktowicz

https://www.facebook.com/kontraktowicz

Stawiguda pod Olsztynem do uruchomienia komunikacji publicznej na terenie swojej gminy przymierzała się od kilku lat. Poprzednie władze zamówiły nawet trzy autobusy, które miały obsługiwać trasę z osiedla Tęczowy Las (przy granicy z Olsztynem) przez Bartążek do Rusi. Obecne władze uznały, że jedna linia to za mało i postanowiły rozbudować projekt. Gminna komunikacja ruszyła pod koniec 2019 roku. Pasażerowie mają do wyboru pięć linii.

STAWIGUDZKI BILET AGLOMERACYJNY

— Nasz gminny system komunikacji dociera praktycznie do każdej miejscowości — podkreśla Michał Kontraktowicz, wójt gminy Stawiguda.

Teraz władze gminy chcą wprowadzić zupełną nowość, co może stać się zalążkiem do funkcjonowania komunikacji na terenie olsztyńskiej aglomeracji.

— Chodzi o bilet aglomeracyjny. Pomysł ten pojawił się już pół roku temu. Teraz czas na wprowadzenie go w życie — mówi wójt Kontraktowicz.

W tej sprawie gotowy jest projekt uchwały rady gminy, który będzie głosowany na marcowej sesji. — Pomysł polega na tym, że mieszkańcy gminy korzystający z miejskiej komunikacji, chcąc podróżować dalej naszymi liniami, będą mogli kupić bilety okresowe za 50 proc. wartości — tłumaczy wójt Kontraktowicz.

Projekt uchwały zakłada wprowadzenie szeregu kolejnych ulg wynikających z posiadania Stawigudzkiego Biletu Aglomeracyjnego – biletu miesięcznego imiennego. Na tej podstawie, zgodnie z propozycją, za darmo mają jeździć seniorzy, czyli emeryci i renciści mieszkający na terenie gminy.

— Rozszerzamy również darmowe przejazdy na młodzież uczącą się w szkołach ponadpodstawowych (uczniowie szkół podstawowych już jeżdżą za darmo – red.), której rodzice lub opiekunowie prawni zamieszkują na terenie gminy — informuje wójt Kontraktowicz.

Z BILETEM PO CAŁEJ AGLOMERACJI

Miejski Obszar Funkcjonalny Olsztyna poza stolicą województwa obejmuje sąsiednie gminy. Celem prac na poziomie MOF-u jest doprowadzenie do maksymalnego zintegrowania systemu transportu publicznego i uproszczenia oferty biletowej.

Dla podróżnych bilet aglomeracyjny to na pewno duże ułatwienie. Dzięki temu nie musieliby się martwić kupnem tzw. przejazdówek u różnych przewoźników. Bilet aglomeracyjny obowiązywałby na terenie Olsztyna i ościennych gmin.

W przeprowadzonej przez olsztyński ratusz ankiecie w tej sprawie udział wzięło około 2 tys. osób. Zdecydowana większość – 1168 – to głosy oddane przez mieszkańców Olsztyna. Pozostali uczestnicy badania to mieszkańcy gmin: Barczewo (128 wypełnionych ankiet), Dywity (140), Gietrzwałd (73), Jonkowo (194), Purda (66), Stawiguda (138) oraz spoza tzw. Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego (63).

Autorzy ankiety pytali m.in. o rodzaje biletów, z których korzystają podróżni, w jakiej formie – karta miejska, bilet papierowy, na karcie płatniczej czy w aplikacji mobilnej – oraz w jakich środkach transportu korzystaliby ze wspólnego biletu.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

eprasa.pl 9d4eb7b1bb

W WARMIŃSKO-MAZURSKIM ĆWICZY 20 TYSIĘCY ŻOŁNIERZY

fot. DWOT

Żołnierze z 9 państw biorą udział w manewrach Dragon-24, które odbywają się na terenie Polski i są częścią ćwiczeń Steadfast Defender-24. W ich sprawnym przerzucie pomagają żołnierze 4 Warmińsko-Mazurskiej Brygady Obrony Terytorialnej.

Kolumny wojsk po pokonaniu długiej trasy obejmującej m.in. przeprawę przez Wisłę i San znalazły się na Warmii i Mazurach. Ugrupowanie liczy ok. 20 tys. żołnierzy i 3,5 tys. jednostek sprzętu.

Żołnierze 4W-MBOT dbają o bezpieczeństwo przemieszczających się oddziałów na trasie przejazdu, wystawiając posterunki. Ich zadaniem jest m.in. prowadzenie kolumny wojsk, tak by nie kolidowało to z ruchem lokalnym. To jedno z wielu zadań terytorialsów w ćwiczeniu Dragon-24 na terenie województwa warmińsko-mazurskiego.

Udział i zadania terytorialsów w DR-24 wpisują się w cele WOT. Jednym z nich jest współpraca z wojskami operacyjnymi i zapewnienie im możliwości sprawnego przerzutu. To także okazja do rozwoju współpracy z sojuszniczymi wojskami Paktu Północnoatlantyckiego.

Jednym z elementów ćwiczeń DR-24 jest sprawny przerzut kolumn wojsk w warunkach zbliżonych do działań bojowych. Wiąże się to z przekraczaniem przeszkód wodnych. Na drogach i na ulicach mogliśmy już obserwować kolumny pojazdów wojskowych. Natomiast w najbliższych dniach wzmożony ruch będziemy obserwować również na niebie. Od 10 do 14 marca 2024 r. na drogowym odcinku lotniskowym (DOL) drogi wojewódzkiej nr 604 pomiędzy miejscowościami Ruskowo a Przeździęk Wielki odbędzie się ćwiczenie jednostek 1 i 2 Skrzydła Lotnictwa Taktycznego.

Ćwiczenie jest szkoleniem lotniczym z wykorzystaniem drogowego odcinka lotniskowego i ma na celu doskonalenie procedur lądowania i startu wojskowych statków powietrznych na drodze publicznej, aby w razie sytuacji kryzysowej umożliwić operowanie lotnictwa w terenie przygodnym. W ochronę DOL zaangażowani będą żołnierze 4W-MBOT. Zadania lotnicze realizować będą samoloty z 1 i 2 Skrzydła Lotnictwa Taktycznego MiG-29, Su-22 oraz FA-50.

W ramach ćwiczeń sprawdzona zostanie zdolność sił Sojuszu do odstraszania i obrony, w tym do odparcia ataku potencjalnego przeciwnika na państwa NATO. Działania wojska mogą wiązać się z pewnymi utrudnieniami, szczególnie na drogach. Jednak takie ćwiczenia są bardzo potrzebne, zwłaszcza w obliczu wojny na Ukrainie i coraz liczniejszych prowokacji ze strony Rosji. Ćwiczenia są pokazem jedności i siły sojuszu północnoatlantyckiego. Każdy element biorący udział w ćwiczeniu jest komponentem NATO i trenuje zadania, do jakich został powołany.

PAP

KADECI W OGNIU PYTAŃ

Co oznacza „frontować"? To jedno z pytań, na które odpowiadali uczestnicy turnieju wiedzy o Wojsku Polskim „EkstraKLASA wojskowa". Zwyciężyła drużyna z Nidzicy.

Uczniowie z Liceum Ogólnokształcącego w Zespole Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Nidzicy wygrali wojewódzki etap turnieju wiedzy o Wojsku Polskim „EkstraKLASA wojskowa".

W ubiegłym tygodniu o miano najlepszej drużyny rywalizowali kadeci Oddziałów Przygotowania Wojskowego z Warmii i Mazur. Do Ośrodka Zamiejscowego w Olsztynie Centralnego Wojskowego przyjechało sześć trzyosobowych drużyn wyłonionych na etapie międzyszkolnym z Mrągowa, Górowa Iławeckiego, Ostródy, Ełku, Braniewa oraz Nidzicy.

Zmagania odbywały się w dwóch rundach. Pierwsza tura obejmowała test pisemny z ogólnej wiedzy wojskowej, który składał się z 50 pytań. Te nie były łatwe, bo pewnie wiele osób miałoby kłopoty z poprawną odpowiedzią, np. na pytanie, co to znaczy „frontować", co oznacza po prostu wykonać zwrot w kierunku przełożonego.

fot. por. Przemysław Domanowski

Zwycięska drużyna z Nidzicy z opiekunami

Ale kadeci byli dobrze przygotowani, bo wszystkie zespoły oddały swoje sprawdziany przed czasem. Po naradzie komisja sędziowska wyłoniła dwie drużyny, które stanęły do drugiego etapu, odpowiadając na szczegółowe pytania. A te dotyczyły między innymi elementów taktyki wojskowej, terenoznawstwa czy symboli państwa polskiego. Czasu na zastanawianie się nie było dużo, bo kadeci mieli tylko 20 sekund na odpowiedź.

Po zaciętej rywalizacji ostatecznie zwyciężył zespół Liceum Ogólnokształcącego w Zespole Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Nidzicy. Już w kwietniu uczniowie z Nidzicy będą reprezentować nasze województwo w eliminacjach krajowych w Centralnym Wojskowym Centrum Rekrutacji w Warszawie. Oczywiście trzymamy kciuki i życzymy przysłowiowego „miejsca na pudle".

AM

REKLAMA

27524otb

eprasa.pl 9d4eb7b1bb

CI UCZNIOWIE ZNAJĄ BIBLIĘ NA WYLOT

W 13. diecezjalnym konkursie biblijnym wzięło udział blisko 2,4 tys. uczniów. Do etapu szkolnego zakwalifikowało się 345 z nich. W finale diecezjalnym uczestniczyło 116, a dziesięcioro zakwalifikowało się do finału krajowego, który w maju odbędzie się w Rumii.

Aula Wyższego Seminarium Duchownego Hosianum w Olsztynie została w piątek opanowana przez młodych znawców Biblii. Ponad setka uczniów z terenu całej diecezji przyjechała zmierzyć się ze sobą w Wojewódzko-Metropolitalnym Konkursie Biblijnym im. Sługi Bożego Kard. Augusta Hlonda „Księga Wyjścia".

— Uczniowie startowali w dwóch kategoriach wiekowych i trzeba przyznać, że byli świetnie przygotowani — mówi Agnieszka Bułak, koordynator konkursu z Akcji Katolickiej Archidiecezji Warmińskiej. — Sam konkurs jest czteroetapowy. Ostatni etap ogólnokrajowy odbędzie się w pierwszej połowie maja w Rumi, a naszą diecezję będą tam reprezentowali ci, którzy zwyciężyli w piątek w Olsztynie — dodaje.

Zwycięzcy olsztyńskiego etapu konkursu musieli wykazać się wiedzą, odpowiadając na często bardzo szczegółowe pytania dotyczące treści biblijnej Księgi Wyjścia. Z informacji, do których udało się dotrzeć „Gazecie Olsztyńskiej", wynika, że najwięcej trudności młodzi katolicy mieli z wymienieniem imion braci Józefa i z odpowiedzią na pytanie, czy Mojżesz podczas przeprowadzania Ludu Wybranego przez Morze Czerwone nad wodą wyciągnął rękę, czy laskę. Jednak wielu uczestników konkursu można już z powodzeniem określić jako znawców Biblii, którzy nie mają najmniejszych problemów nawet z cytowaniem jej fragmentów. Najlepiej świadczy o tym fakt, że zwycięzcy konkursu zebrali maksymalne ilości punktów, które były do zdobycia.

— Dla starszych klas, w kategorii 7-8 w maksimum wynosiło 46 punktów, dla młodszych uczestników z klas 4-6 to było 35 punktów — relacjonuje Agnieszka Bułak.

Zwyciężczynią w kategorii klas 4-6 okazała się Balbina Żegota ze Szkoły Podstawowej nr 4 im. Władysława Szafera w Ełku. Drugie miejsce zajął Bartosz Kasperowicz ze Szkoły Podstawowej nr 5 im. Ziemi Braniewskiej w Braniewie, a trzecie Zuzanna Marzec z Zespołu Szkół Pijarskich im. św. Mikołaja w Elblągu. Wyróżnienie w tej kategorii przypadło Fabianowie Słomce ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. F. Nowowiejskiego w Kętrzynie.

W starszej kategorii zwycięzcą okazał się Jan Wierzbicki z Zespołu Szkół Pijarskich im. św. Mikołaja w Elblągu. Uczeń tej samej szkoły Marcin Łucki zajął trzecią lokatę, a Maria Batko, także ze szkoły pijarów z Elbląga, otrzymał wyróżnienie. Drugie miejsce uzyskał Jan Filipkowski ze Szkoły Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Lubawie. Kolejne z wyróżnień przypadło Zofii Kłak ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Mikołaja Kopernika w Mrągowie.

fot. Tadeusz Bułak

W finale diecezjalnym uczestniczyło 116 uczniów

Zapytaliśmy organizatorkę, czy odpowiedziałby na wszystkie pytania, na które odpowiadali uczniowie. Agnieszka Bułak stwierdziła, że odpowiedziałaby na większość z nich, choć przy niektórych musiałaby się dłużej zastanowić. Test był rozwiązywany we wszystkich diecezjach uczestniczących w konkursie. Zgodnie z informacjami przekazanymi przez organizatora olsztyńskiej edycji zmagań o palmę pierwszeństwa wiedzy na temat Księgi Wyjścia na tym wstępnym, pierwszym etapie konkursu uczestniczyło w naszej diecezji aż 2400 młodych osób. Do drugiego etapu doszło 345 uczniów. Do Olsztyna przyjechało 116 zwycięzców eliminacji szkolnych z 30 szkół regionu. Do udziału w finale krajowym, który odbędzie się 11 maja w Rumi, zostało zgłoszonych 10 osób. Są wśród nich nie tylko zwycięzcy, ale także wyróżnieni.

— Poziom był tak wyrównany, że chcemy dać szansę nie tylko tym, którzy zmieścili się na podium — mówi Agnieszka Bułak z Akcji Katolickiej Archidiecezji Warmińskiej. — W najbliższy piątek zwycięzcom etapu diecezjalnego będą wręczone dyplomy, puchary oraz nagrody wojewody — dodała.

Według informacji przekazanej nam przez organizatorów konkurs ma na celu zachęcenie młodych ludzi do sięgania po Pismo Święte i odnajdywania w Biblii pomocy w wierze i rozwiązywaniu codziennych problemów. Zdaniem Agnieszki Bułak to, jak dobrze spełnia swoją rolę, świadczą opisy powodów uczestniczenia w konkursie, które uczestnicy dołączyli do swoich prac.

Jak uczniowie uzasadniają udział w konkursie biblijnym?

— Z każdą kolejną edycją konkursu poznaję bardziej Pana Boga. Lecz ta edycja jest to akurat Księga Wyjścia, gdzie Pan Bóg ukazuje, jak jest silny i Wszechmogący. Dzięki czytaniu Pisma Świętego jestem bliżej Pana Boga. Biblia nakazuje mi, jaką drogą mam wybrać, aby dotrzeć do nieba — napisał Jan Kulesza ze Szkoły Podstawowej nr 7 w Ełku.

— Zgłosiłem się do tego konkursu, aby zgłębiać wiedzę na temat Księgi Wyjścia, która w wielu aspektach dała mi dużo do myślenia, a zarazem do poprawienia niektórych rzeczy, takich jak słuchanie tego, co mi inni mają nam do powiedzenia. I choć czasem tego nie przestrzegam, to Księga Wyjścia może nam otworzyć oczy i pokazać, że możemy się poprawić — napisała Zuzanna Barankiewicz z SP nr 6 w Olsztynie.

— Przed tym konkursem (...) nie słyszałam, ile Pan Bóg zrobił rzeczy dla swojego ludu. Tak samo jak nie wiedziałam, że Izraelici złamali Przymierze, a Pan Bóg z powodu swojej wierności dalej dotrzymał obietnicy złożonej Abrahamowi — argumentowała Lena Bakierzyńska ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Lidzbarku Warmińskim.

— Księga Wyjścia zachęciła mnie do jeszcze częstszego pomagania innym, żeby zawsze być sobą i się nie bać, tylko być odważną jak Mojżesz — podsumowała Klaudia Skubij z SP w Wilczętach.

— Do przeczytania Biblii i wzięcia udziału w konkursie szkolnym zachęcili mnie dziadkowie. Jeszcze kiedy byłem mały, uczyli mnie, jak wierzyć w Boga i postępować tak, jak głosi Pismo Święte — napisał Jakub Jabłoński z SP nr 1 w Mrągowie.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

NAD ZALEWEM WIŚLANYM MOŻNA KUPIĆ ŚLEDZIE Z KUTRA PO 5 ZŁOTYCH

Śledziowe żniwa zaczęły się w tym roku miesiąc wcześniej niż w poprzednich latach, bo w połowie lutego. Trudno powiedzieć, jak długo potrwają połowy, bo śledzie jak się nagle, z dnia na dzień pojawiają, tak nagle, z dnia na dzień znikają z Zalewu Wiślanego — mówi dyrektor Stowarzyszenia Lokalna Grupa Rybacka Zalew Wiślany Andrzej Wiśniewski. Przyznał, że w mijającym tygodniu rybacy donosili o mniejszych połowach niż przed tygodniem.

Czas połowu śledzi na Zalewie Wiślanym nazywany jest przez rybaków „śledziowymi żniwami", bo wtedy łowią oni najwięcej ryb i najwięcej zarabiają. W tym roku maksymalna cena za kilogram tej ryby wynosiła 3,50 zł i utrzymywała się przez kilka dni. W pozostałym czasie za kilogram ryb przetwórnie i hurtownie płaciły rybakom 2,5-2,70 zł. Jeśli ktoś chciał kupić ryby indywidualnie, prosto z kutra, płacił rybakom 5 zł za kilogram.

Zgodnie z decyzją Komisji Europejskiej w tym roku na Bałtyku będzie można złowić 40 tys. ton śledzi.

— Na raz kuter łowi od 3 do 6 ton śledzi i dziennie załoga jednego kutra może wypłynąć na połów trzy razy. Tak więc jest to wymierny zarobek dla rybaków — wyjaśnia Andrzej Wiśniewski. I dodaje, że praca przy połowie śledzi jest trudna i wymagająca, nie garną się do niej młode osoby. Na Zalewie Wiślanym śledzie poławiają rybackie rodziny, które robią to często od kilku pokoleń.

— Pracuje się na zimnie i wietrze; śledzie z sieci trzeba często ręcznie wyplątywać, a woda ma temperaturę 3-6 stopni. Rybakom grabieję dłonie, są przemarznięci — podkreśla Wiśniewski.

W tym roku rybę tę na południowym Zalewie łowi około 30 rybackich załóg.

(PAP)

JOANNA KIEWISZ-WOJCIECHOWSKA

eprasa.pl 9d4eb7b1bb

POLITYCY: TO JA MAM RACJĘ

Kontynuujemy nasz cykl, w którym politycy z Warmii i Mazur komentują wydarzenia polityczne z mijającego tygodnia bądź odnoszą się do kwestii, które uznają za warte społecznej uwagi.

Urszula Pasławska
posłanka Polskiego Stronnictwa Ludowego

Po pierwsze gospodarka! To sprawa numer dla nas polityków Polskiego Stronnictwa Ludowego – Trzeciej Drogi. Takim tematem dla lewicy są sprawy światopoglądowe i my to szanujemy. W koalicji 15 października mamy prawo różnić się w mniej strategicznych sprawach.

Co do aborcji, wszyscy w koalicji się zgadzamy, że stan prawny po słynnym „wyroku na kobiety" dalej obowiązywać nie może. Różnią nas jednak detale. Trzecia Droga uważa, że sprawę trzeba załatwić skutecznie, czyli jeśli drogą ustawy, to dopiero za półtora roku, bo urzędujący do tego czasu prezydent Duda ustawy nie podpisze. Jeśli chcemy zrobić to szybciej, jedynym wyjściem jest ogólnopolskie referendum.

Marszałek Hołownia w żadnym wypadku nie opóźnił więc liberalizacji aborcji. Przełożył jedynie dyskusję na ten temat z marca na kwiecień. Nic nie stoi jednak na przeszkodzie, żeby zająć się tematami gospodarczymi, priorytetem Trzeciej Drogi. Tu i teraz najpilniejsze jest obniżenie składki zdrowotnej przedsiębiorcom.

Marcin Kulasek
poseł Nowej Lewicy, wiceminister aktywów państwowych

Zakończony tydzień zawierał w sobie 8 marca. Nic dziwnego, że upłynął pod znakiem praw kobiet. Lewica stoi po stronie praw kobiet. Uważamy, że kobieta ma prawo decydować o sobie. Opowiadamy dostępną aborcją do 12. tygodnia ciąży. Nie zmienimy swoich poglądów.

Kobiety, szczególnie młode, przyniosły koalicji 15 października możliwość rządzenia Polską. Lewica i KO jednoznacznie opowiada się za przyznaniem kobietom prawa do wyboru. Trzecia Droga idzie swoją drogą, ale wyborczynie i wyborcy Trzeciej Drogi jasno mówią, że to kobieta powinna decydować. Elektorat Trzeciej Drogi jest znacznie bardziej postępowy niż jej liderzy. I stąd bierze się całe zamieszanie.

Rozumiem, politycy Trzeciej Drogi boją się, że w kampanii wyborczej pokażą swoim wyborcom, że w sprawie praw kobiet mają tak naprawdę konserwatywne poglądy. Ale na to jest jedno proste rozwiązanie. Po prostu zagłosujcie za projektem Lewicy. Wtedy będziecie w zgodzie ze swoimi wyborcami. Albo zagłosujcie przeciwko kobietom. Tutaj nie ma trzeciej drogi.

Anna Wojciechowska
posłanka Koalicji Obywatelskiej

W ostatnim tygodniu odbyły się zarówno obrady Sejmu, jak i bardzo duży protest rolników, który nieoczekiwanie wymknął się spod kontroli organizatorom. Byliśmy świadkami po prostu chuligańskich bójek. Część osób wtargnęła na teren Sejmu, co jest nie do przyjęcia. Skończyło się to starciami policji z częścią protestujących. W efekcie okazało się jednak, że byli to ludzie wynajęci przez niektóre organizacje pozarządowe oraz przez poprzednią partię rządzącą.

Udało się nam także przywrócić praworządność w naszym kraju. Sejm przyjął uchwałę w sprawie usunięcia skutków kryzysu konstytucyjnego w latach 2015-2023 w kontekście działalności Trybunału Konstytucyjnego. Czekamy zatem na pieniądze z KPO. To bardzo ważne, gdyż będzie to olbrzymi zastrzyk finansowy dla społeczeństwa. Te środki po prostu się naszym rodakom należą. Szkoda tylko, że dojdzie do tego tak późno…

Żałuję również, że do tej pory nie była procedowana ustawa dotyczącą aborcji do 12. tygodnia. Jako kobieta bardzo nad tym ubolewam, bo uważam, że w demokratycznym kraju każdy powinien decydować o sobie, o swoim zdrowiu. Kobiety powinny więc móc decydować o swoim życiu same.

Jerzy Szmit
prezes Fundacji im. Piotra Poleskiego, Prawo i Sprawiedliwość

Uśmiechnięta, ośmiogwiazdowa Polska pokazała się w całej krasie na ulicach Warszawy środę 6 marca. Pałowanie protestujących, gaz łzawiący, prowokacje czynione przez zamaskowanych, nieznanych sprawców. A potem oburzenie ośmiogwiazdkowców na protestujących rolników i robotników.

Postawmy ważne pytanie: w czyim interesie jest, aby protesty rolników kojarzyły się z zadymą i bijatyką? Oczywiście w interesie brukselskich fanatyków zielonych ładów, transformacji energetycznej, a u nas – ich polskich podwładnych.

Co więcej, walki na ulicach to świetny event telewizyjny. Wszystkie TVN-y na całym świecie chętnie wezmą taki materiał. O proszę bardzo, jak dzielnie i stanowczo Tusk i jego ekipa walczy z populistami, nacjonalistami i demagogami. Dlaczego ludzie protestują? O co chodzi? O to już nikt nie powinien pytać.

Praworządność w Polsce zaczyna dorównywać praworządności w Niemczech, Francji, gdzie pałowanie ludzi, atakowanie armatkami wodnymi i gazem łzawiącym jest codzienną praktyką stosowaną przez Macrona i Scholza.

Przygotujmy się, że uśmiechnięta, ośmiogwiazdkowa Polskę dostanie z Brukseli więcej pieniędzy na policyjne pały i armatki wodne.

Piotr Lisiecki
Konfederacja

Protesty rolników wobec absurdalnych posunięć zielonej polityki Unii Europejskiej oraz zachowanie policji pod polskim Sejmem to główne temat komentarzy ostatniego tygodnia. Jesteśmy przekonani, że było co najmniej przyzwolenie na nadużycia ze strony policji względem pokojowo manifestujących rolników. Rządowi Donalda Tuska zależy na tym, żeby pokazać protestujących w złych świetle, jako chuliganów i wandali. Prowokacje ze strony policji się udały, ale na szczęście Polacy pamiętający działania policji w czasie Marszów Niepodległości potrafią już rozpoznać, co jest prawdą, a co kreacją rzeczywistości na korzyść rządzących.

eprasa.pl 9d4eb7b1bb

KAZIUKI-WINIUKI URODZIŁA TĘSKNOTA

– To kochana moja rodzina. Inaczej nie mogę nazwać ludzi, którzy tęsknią za Wilnem, za Matką Boską Ostrobramską – mówiła Krystyna Adamowicz podczas jubileuszowych, bo już 40. Kaziuków-Wilniuków w Lidzbarku Warmińskim.

Można powiedzieć, że Lidzbark Warmiński jest kolebką Kaziuków w powojennej Polsce. Pierwowzorem tego święta są kanoniczne uroczystości organizowane w Wilnie ku czci świętego Kazimierza już w roku 1636. Tradycja to piękna, rozpoczynająca wiosnę i kojarząca się ze zbliżającymi się wielkimi krokami Świętami Wielkanocnymi, dlatego na jarmarku, który towarzyszy co roku Kaziukom, można kupić wileńskie palmy wielkanocne i świąteczne dekoracje. Nie brakuje też oczywiście piernikowych serc Kaziukowych.

Tak było w niedzielę 10 marca w Lidzbarku Warmińskim, który to święto zapoczątkował już 40 lat temu. W tym roku obchodził więc okrągły jubileusz. Nic więc dziwnego, że na Galę Kaziukową, oprócz gości z Wilna i miejscowych wielbicieli tego święta przybyli przedstawiciele rządu. Szczególnym gościem tegorocznych Kaziuków-Wilniuków była Marszałkini Senatu Małgorzata Kidawa-Błońska. Pojawili się także dwaj wiceministrowie — pochodzący z Lidzbarka Warmińskiego sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Jacek Protas oraz sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Zbigniew Ziejewski.

Fot. Ewa Lubińska

Krystyna Adamowicz i Jolanta Adamczyk

Jubileuszowe Kaziuki-Wilniuki były okazją do podziękowań dla ich inicjatorów i organizatorów. Szczególne podziękowania otrzymała osoba, która ma ogromny wkład w to święto Kresowiaków: mieszkająca na Litwie dziennikarka Krystyna Adamowicz. — Kaziuki-Winiuki urodziła tęsknota za swoją ziemią ojczystą — powiedziała.

Podziękowano także Jolancie Adamczyk, byłej dyrektor Lidzbarskiego Domu Kultury, wieloletniej koordynatorce tej imprezy. Przy okazji warto wspomnieć, że razem z Kaziukami narodziło się wiele drobnych, ale ważnych inicjatyw, które wspomagają Polaków mieszkających w Litwie.

— Między innymi wspieraliśmy polskie szkoły na Litwie, dołożyliśmy się do zakupu autokaru dla domu dziecka w Podbrodziu na Litwie, wspieramy także polskie zespoły artystyczne i polskich artystów, w tym twórców ludowych, a nawet współfinansowaliśmy zakup sztandaru dla polskiego dziennika Kuriera Wileńskiego, który jest od początku patronem Kaziuków — opowiadała nam Jolanta Adamczyk.

W niedzielę na scenie tradycyjnie pojawili się artyści polscy z Lidzbarka Warmińskiego, czyli Zespół Tańca Ludowego „Perła Warmii", ale w programie byli przede wszystkim goście, którzy przyjechali z Litwy: Zespół Pieśni i Tańca Ojcowizna, Kapela Wileńska oraz Polski Teatr Studio z Wilna, który właśnie otrzymał status teatru zawodowego, a w Lidzbarskim Domu Kultury przeniósł widownię na ulice Wilna.

Na scenie nie zabrakło ukochanych przez Polaków prowadzących: Anny Adamowicz (Ciotki Franukowej) i Dominika Kuziniewicza (Wincuka Bałbatunszczyka z Pustaszyszek). Jak zwykle bawili publiczność swoją wyjątkową satyrą „po wileńsku".

Kaziuki Wilniuki od 40 lat cieszą się ogromnym powodzeniem. Już w październiku mieszkańcy pytają o bilety na koncert galowy. Uwielbiają wileński folklor i jak wspomnieliśmy, kochają prowadzących.

Kaziuki są też okazją do zakupów. Wielu mieszkańców tradycyjnie kupuje piękne wileńskie palmy i dekoracje świąteczne. Na parkingu LDK pojawiły się stragany, a na nich smakołyki, w tym piernikowe kaziukowe serca, ale też wspomniane dekoracje wielkanocne oraz sporo rękodzieła.

— Jestem na Kaziukach-Wilniukach pierwszy raz — mówi Małgorzata Owsińska, która sprzedawała w niedzielę swoje rękodzieło. — Zainteresowałam się przy okazji genezą tego święta, bo hobbystycznie zajmuję się historią, i jestem pod wrażeniem. Postanowiłam wziąć udział w tym święcie także dlatego, że chciałam poznać je „od środka" i ludzi, którzy na nie przyjeżdżają. Poza tym przyjemnie patrzeć na młodzież w strojach ludowych. Wyglądają pięknie.

Kaziuki-Wilniuki interesują kolejne pokolenia, i to nie tylko te, które mają swoje korzenie w Wileńszczyźnie. Tę barwną kulturę pokochali też inni, dlatego impreza trwa od tylu lat, i wygląda na to, że wiele ich jeszcze przed nią.

EWA LUBIŃSKA

REKLAMA

Wiemy, kto budował barczewską synagogę

POWIAT OLSZTYŃSKI

Podczas trwających prac rewitalizacyjnych w dawnej synagodze w Barczewie pracownicy firmy remontowej na dachu nad absydą odkryli dwie drewniane deski z historycznymi napisami. Widać na nich napis „23-24 August 1894", a także nazwiska – najprawdopodobniej robotników.

– To niezwykle cenne odkrycie, które wzbogaci naszą kolekcję pamiątek po dawnych mieszkańcach Barczewa i naszego powiatu – mówi Krystyna Szter, radna powiatowa i kurator mieszczącej się w budynku powiatowej galerii „Synagoga". *– Niestety nazwiska zapisane na deskach nie są zbyt wyraźne, ale mam nadzieję, że w czasie prac konserwatorskich uda się je odcyfrować i dowiemy się, kim byli budowniczowie.*

Wprawdzie trudno to udowodnić, ale deski użyte do budowy synagogi najprawdopodobniej pochodziły z miejscowego tartaku, który należał do barczewskiego kupca żydowskiego Moritza Grumacha.

To niejedyne skarby odnalezione do tej pory w trakcie trwających od października ubiegłego roku prac rewitalizacyjnych obiektu.

– Liczyliśmy, że – jak to zwykle bywa w starych budynkach – jakieś skarby kryją się pod podłogą synagogi, ale w trakcie jej wymiany pracownicy natrafili tylko na zardzewiałe szczypce do cukru oraz dwie podkowy, umieszczone tam zapewne na szczęście – dodaje kurator Szter. *– Raczej nie mają wartości historycznej, ale są bardzo cennymi dla nas pamiątkami, które wraz z deskami będą eksponowane w galerii.*

Barczewska synagoga to jeden z niewielu judaików zachowanych na Warmii. Noc kryształową i hitlerowskie czasy przetrwała, gdyż tutejsza gmina sprzedała budynek w roku 1937 prywatnym osobom. W czasie II wojny światowej Niemcy urządzili w budynku więzienie. Po wojnie obiekt stał dłuższy czas nieużytkowany i niszczał. W latach 1976-1978 przeprowadzono tam gruntowny remont i urządzono oddział Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie, a następnie Centrum Tkactwa Warmii i Mazur, kierowane przez znaną artystkę Barbarę Hulanicką. Wtedy obiektem zaopiekowało się Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Pojezierze" w Olsztynie, które prowadzi tu Galerię Sztuki „Synagoga". Od 2021 roku jej właścicielem jest Powiat Olsztyński. Po zakończeniu prac rewitalizacyjnych XIX-wieczny budynek będzie całorocznym ośrodkiem wspierania kultury warmińskiej, w którym odbywać się będą m.in. wystawy i koncerty.

— Zakres robót na tym etapie jest spory, bo mówimy nie tylko o generalnym remoncie samego budynku, od fundamentów po dach, ale i o nowych przyłączach mediów, które muszą się w nim znaleźć, aby galeria mogła funkcjonować przez cały rok. Równocześnie pod nadzorem konserwatorskim prowadzone są roboty budowlane i prace restauratorskie w jej wnętrzu. Zmienia się także jej otoczenie — mówi starosta olsztyński Andrzej Abako. *– Mam jednak nadzieję, że jesienią będziemy mogli rozpocząć w galerii normalną działalność.*

Zanim to nastąpi, Starostwo Powiatowe w Olsztynie chce przygotować nową kapsułę czasu: wraz z kopiami odnalezionych właśnie desek umieścić tam, gdzie zostały odnalezione, jeszcze jedną, z informacją o osobach, które pracowały przy rewitalizacji budynku.

Bliższych informacji na temat synagogi udziela Krystyna Szter (kom. 517 602 336).

Fot. Magdalena Bujewicz-Mydlak/Powiat Olsztyński

Fot. Magdalena Bujewicz-Mydlak/Powiat Olsztyński

27624otbr-a-M

eprasa.pl 9d4eb7b1bb

DEBATOWAĆ PO OKSFORDZKU!

Debata oksfordzka jest bardzo sformalizowanym rodzajem dyskusji, w której dwie drużyny toczą uporządkowany spór wokół prawdziwości postawionej w debacie tezy, wobec której zajmują ustalone wcześniej w wyniku losowania stanowisko. Nasza debata odbywała się pod hasłem „GŁOSUJĘ=DECYDUJĘ", a teza brzmiała: „Twój głos ma wpływ na przyszłość Unii Europejskiej".

fot. Andrzej Sprzączak

Wszyscy uczestnicy Debaty Oksfordzkiej

fot. Anna Struk

Zwycięska ekipa

Winston Churchill powiedział kiedyś: „Mówcy powinni mieć na uwadze nie tylko to, by wyczerpać temat, ale także, by nie wyczerpać słuchaczy". I to właściwie kwintesencja debaty oksfordzkiej, w której z jednej strony przekonać drugą stronę do swoich argumentów, ale z drugiej — by traktować oponenta z przynależnym mu szacunkiem, nie tylko wysłuchać jego racji, ale też szczegółowo się do nich odnieść. I właśnie taka debata odbyła się 5 marca w V Liceum Ogólnokształcącym im. Wspólnej Europy. Uczniowie z tej szkoły wylosowali stronę opozycji. Ich oponentem w debacie byli uczniowie z Zespołu Szkół im. Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza w Olsztynku.

DRAMATIS PERSONÆ

W debacie oksfordzkiej udział biorą: Marszałek, któremu asystuje Sekretarz, drużyna Propozycji, drużyna Opozycji, Jurorzy oraz Audytorium, czyli publiczność.

Audytorium — to publiczność powinna być w debacie najważniejsza. Do niej przemawiają mówcy, jej perspektywę starają się przyjąć jurorzy podczas turnieju. Ogląda debatę, może zadawać mówcom pytania po jej zakończeniu.

Propozycja — pełni rolę „proponujących" tezę. Podstawowym zadaniem drużyny propozycji jest udowodnienie prawdziwości tezy. Mówcy w toku swoich wystąpień muszą swoją argumentacją wykazać, że zawarte w tezie postulaty lub stwierdzenia są słuszne lub prawdziwe. Naturalną przewagą drużyny propozycji jest fakt, że rozpoczyna ona debatę, dzięki czemu uzyskuje większy wpływ na to, w jakim obszarze będzie toczyła się dyskusja. Propozycja zasiada zawsze po prawicy Marszałka.

Opozycja — to drużyna „obalająca" tezę, której zadaniem jest wykazanie, że postulaty wskazane przez propozycję w tezie są błędne lub nieprawdziwe. Drużyna opozycji argumentuje przeciw tezie, starając się jednocześnie wykazać błędy w argumentacji przeciwnika. To przede wszystkim na opozycji spoczywa ciężar kontrargumentacji w debacie. Przewagą opozycji jest to, że jej czwarty mówca mówi w debacie jako ostatni.

Jurorzy — oceniają debatę na podstawie zawartych w karcie oceny kryteriów. Każdy Juror wskazuje drużynę, która w jego mniemaniu wygrała dyskusję. Zadaniem Jurora jest dokonanie swojej oceny debaty z perspektywy doświadczonej, „wyrobionej" i przygotowanej publiczności. Choć Juror ocenia drużyny przy pomocy karty oceny, musi wskazać tylko jednego zwycięzcę (reguła ta ma odzwierciedlić dylemat każdego widza z audytorium, który finalnie wskazałby zwycięstwo propozycji lub opozycji). Oznacza to, że nawet w przypadku remisu punktowego na karcie oceny Juror musi opowiedzieć się po jednej ze stron.

Sekretarz — asystuje Marszałkowi w prowadzeniu debaty. Jest osobą odpowiedzialną za kwestie techniczne. Jego podstawowym obowiązkiem jest mierzenie czasu wystąpień poszczególnych mówców i kontrola sprzętu wykorzystywanego podczas debaty.

Marszałek — jest gospodarzem debaty, który w sposób godny i uroczysty czuwa nad jej porządkiem, przestrzeganiem regulaminu i uświęconych tradycją zwyczajów. To on ogłasza tezę debaty, przedstawia jej uczestników i udziela im głosu. Ma prawo napominać mówców i publiczność, jeśli naruszają zasady. W skrajnych przypadkach może odebrać głos uczestnikowi czy nawet wyprosić go z sali. Konwencja wymaga, by podczas debaty okazywać Marszałkowi należyty szacunek. Wspólnie z Jurorami decyduje o przyznaniu ewentualnych punktów ujemnych.

NASI JURORZY I GOŚCIE

Urszula Gacek: przewodnicząca Jury, międzynarodowa obserwatorka wyborów w roli Szefa Misji m.in. w USA, Francji, Albanii, Armenii, Serbii, Kazachstanie i Turkmenistanie. Była senator RP, była poseł do Parlamentu Europejskiego, stała przedstawicielka RP przy Radzie Europy, konsul generalny RP w Nowym Jorku. W Team Europe zajmuje się organizacją i obserwacją wyborów, aktywnym udziałem obywateli w procesach demokratycznych, zwłaszcza grup niedostatecznie reprezentowanych, promowaniem kobiet w życiu publicznym, szkoleniami z dyplomacji, w tym dyplomacji wielostronnej w Unii Europejskiej, mentoringiem.

fot. Beata Deka

W czasie Debaty, przemawia opozycja

Sylwia Rembiszewska-Piątek: wiceprezydent Olsztyna, zajmuje się sprawami związanymi z edukacją, sportem, polityką zdrowotną i społeczną oraz współpracą z organizacjami pozarządowymi. Przez ostatnie 3 lata była dyrektorem wydziału zdrowia i polityki społecznej w olsztyńskim ratuszu, ale jej praca w magistracie jest znacznie dłuższa. Bo na rzecz samorządu i mieszkańców — czyli nas wszystkich — pracuje od 20 lat. „Człowiek przede wszystkim" — to jej hasło.

Piotr Maciej Kaczyński: publicysta i szkoleniowiec z zakresu integracji europejskiej. Ekspert Fundacji im. Bronisława Geremka. Specjalizuje się w procesie decyzyjnym Unii Europejskiej oraz w debacie o przyszłości Unii. Jako akredytowany wykładowca Europejskiego Instytutu Administracji Publicznej (EIPA) w Maastricht przeszkolił m.in. ponad 1 300 pracowników instytucji UE z procesu decyzyjnego. Regularnie zabiera głos w debacie publicznej na tematy europejskie.

Swoją obecności i udziałem w audytorium debatę zaszczycili: Jolanta Skrzypczyńska — warmińsko-mazurska kurator oświaty, Anna Gawlicka z Głównego Punktu Informacyjnego Funduszy Europejskich w Olsztynie, Olga Gierulska z Centrum Dokumentacji Europejskiej / UWM, Beata Deka — dyrektor Przychodni Specjalistycznej w Olsztynie, Marek Obrębski — dyrektor Centrum Edukacji i Pracy Młodzieży Ochotniczych Hufców Pracy i EURES oraz Robert Waraksa — burmistrz Olsztynka, który kibicował uczniom olsztyneckiego Zespołu.

Marszałkiem debaty była niżej podpisana, a sekretarzem — Anna Naumczyk-Szałaj.

Zwycięzcą debaty okazała się ekipa z V LO, czyli strona opozycji.

— To niezwykle ważne wydarzenie i cenne doświadczenie dla nas wszystkich — uważa ambasador Urszula Gacek. — W dzisiejszych czasach o spór bardzo łatwo. Gorzej z jego rozwiązaniem. Tym bardziej się cieszę, że oksfordzkiego stylu prowadzenia debat uczą się tak młodzi ludzie.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

Od autorki:
Debatę zorganizowały wspólnie Punkty Europe Direct Olsztyn i Europe Direct Warmia i Mazury. Gospodarzem debaty była Anna Struk, dyrektor V LO. Pragnę bardzo serdecznie podziękować obu paniom za ich wielki wkład w pracę nad przygotowaniem zarówno samej Debaty, jak i jej miejsca. Bez ich zaangażowania i ogromu pracy z pewnością nie byłoby debaty lub byłaby znacznie uboższa. Bardzo Wam dziękuję.

EUROPE DIRECT
Warmia i Mazury

eprasa.pl 9d4eb7b1bb

HARCERZE ROSNĄ W SIŁĘ

„Zbiórki, rajdy, obozy, biwaki, pionierka – to tylko fasada, pod którą kryje się ogromne spektrum możliwości (...) i idee skautingu – braterstwa, służby i pracy nad sobą". O braniewskich harcerzach opowiada Agnieszka Witkowska z Zespołu ds. Promocji i Wizerunku Hufca ZHP Braniewo.

— Od jak dawna Hufiec kultywuje skautowskie tradycje? Jaka jest historia, początki Hufca?

— Na początku XX wieku Robert Baden-Powell, oficer armii brytyjskiej, a przy tym pisarz, pedagog oraz świetny rysownik rozpoczął swą pracę wychowawczą z młodzieżą. Ta praca opierała się na pomyśle, by młodym ludziom spróbować powierzać odpowiedzialne zadania – takie, które pozwolą im rozwijać się i walczyć ze słabościami. W 1907 r. Baden-Powell zorganizował pierwszy obóz dla chłopców na wyspie Brownsea, a rok później wydał książkę „Scouting for Boys", w której zamieścił ideę i podstawowe zasady skautingu. Pomysł trafił na podatny grunt – najpierw w Anglii, z czasem w innych państwach. Na ziemiach polskich też. Najpierw pod zaborami – we Lwowie, Krakowie, Warszawie czy Poznaniu, potem już w niepodległej Polsce. Ogromna w tym zasługa Andrzeja Małkowskiego, który przetłumaczył na język polski książkę Roberta Baden – Powella i zainicjował powstanie kilku skautowych drużyn, a te były inspiracją dla kolejnych. Skauting na ziemiach polskich dostosował się do ówczesnych realiów, nabrał nowej symboliki, czerpał z polskiej tradycji – a przede wszystkim wspierał dążenia niepodległościowe. I dla podkreślenia tych różnic przyjęto nazwę „harcerstwo". Związek Harcerstwa Polskiego w pierwszym kształcie powstał w listopadzie 1916 roku łącząc organizacje młodzieżowe działające na ziemiach Królestwa Polskiego. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości dołączyły doń organizacje skautowe z pozostałych zaborów - 1 listopada 2018 roku na zjeździe powołano Naczelną Radę Harcerską i zachowano nazwę ZHP. To właśnie ta data jest uznawana jako początek funkcjonowania Związku Harcerstwa Polskiego. Braniewo jeszcze wtedy do Polski nie należało.

fot. Hufiec ZHP Braniewo

Coraz więcej osób wraca – po przerwie – do aktywnej działalności harcerskiej

— Czym zajmowali się braniewscy harcerze tuż po wojnie?

— Pierwsze harcerskie drużyny zostały założone w naszym mieście w 1946 roku – przy Ochotniczej Straży Pożarnej i szkole podstawowej. Rok później powstały kolejne. Wszystko to zasługa m.in. druhów: Henryka Ormisty, Edmunda Wojnowskiego, Rajmunda Jagielskiego, Jerzego Figurskiego, Edwarda Kilanowskiego i Henryka Kwiatkowskiego oraz druhny Jadwigi Kwiatkowskiej. Czym zajmowali się harcerze tuż po wojnie? Pomagali m.in. w urządzaniu pomieszczeń lekcyjnych, rozprowadzali podręczniki, pomagali w odgruzowywaniu miasta, urządzaniu targowiska miejskiego, własnymi siłami wyremontowali budynek przy dzisiejszej ulicy Przemysłowej, w którym mieściła się pierwsza harcówka, a potem Miejski Ośrodek Kultury. W 1957 roku po raz pierwszy na ziemi braniewskiej powstały drużyny zuchowe (dziś mówimy „gromady"), a w 1958 roku Koło Przyjaciół Harcerzy zrzeszające wszystkich, którzy chcieli aktywnie pomagać ruchowi harcerskiemu w Braniewie sami harcerzami nie będąc. A tych było w naszym mieście coraz więcej. Dla przykładu: w 1966 roku działało 113 drużyn łączących 3158 zuchów i harcerzy oraz 282 instruktorów!!! To właśnie w tym roku braniewski hufiec otrzymał imię Mikołaja Kopernika i nowy sztandar. Chwilę później zaś harcerze przystąpili – za zgodą władz miejskich – do adaptacji na potrzeby ZHP baszty obronnej – Wieży Młyna Kieratowego. To tu przez lata (od 1973 roku, bo tyle trwał remont) funkcjonowała siedziba hufca – wspominana po dzień dzisiejszy ze wzruszeniem przez wielu instruktorów jako miejsce pełne klimatu i harcerskiej historii... Przez prawie 80 lat zuchami i harcerzami – na krócej lub na całe życie – stało się tysiące mieszkańców Braniewa.

— O co chodzi w harcerstwie?

— Zbiórki, rajdy, obozy, biwaki, pionierka — to tylko fasada, pod którą kryje się ogromne spektrum możliwości. Pod nią znajdziemy cały system wychowawczy i idee skautingu – braterstwa, służby i pracy nad sobą. Bardzo ładnie ujęła to w jednym z wywiadów była Naczelnika Związku Harcerstwa Polskiego – hm. Małgorzata Sinica:

„Osoby, które przeszły drogę harcerskiego/skautowego wychowania w życiu dorosłym, bez trudności stawiają przed sobą trudne cele i znajdują drogi ich realizacji, dokonując wielkich rzeczy. Bardzo dobrze radzą sobie też z codziennymi wyzwaniami dzięki umiejętności współpracy. Nie boją się wchodzić w relacje z drugim człowiekiem, potrafią na podstawie stanu faktycznego podejmować szybkie decyzje, wyciągać wnioski, dostrzegać ciąg przyczynowo-skutkowy. Są nastawione na cel, ale nie gubią w drodze do niego wartości, w których zostały wychowane. W harcerskim wychowaniu ważny jest samorozwój, który przekłada się na potrzebę nieustającego uczenia się. Harcerstwo kładzie nacisk na dostrzeganie innych i pomaganie, kiedy zajdzie taka potrzeba. Dzięki temu harcerka/harcerz (a jest się nim przez całe życie) potrafi dzielić się tym, co ma, w tym bezinteresownie poświęcać czas dla innych, młodszych". I rzeczywiście – młode pokolenie braniewskich harcerzy pytane dzisiaj o to samo podkreśliło, że harcerstwo jest dla nich sposobem na spędzanie wolnego czasu w sposób aktywny, twórczy i pożyteczny. To możliwość realizacji własnych pasji i marzeń, ale też kształtowanie postaw otwartości, tolerancji i solidarności, nauka nowych umiejętności, współpracy w zespołach, szacunku do innych, patriotyzmu. To również przygoda, pokonywanie trudności i nabywanie umiejętności radzenia sobie w różnych sytuacjach, planowania. Pojawiły się odpowiedzi świadczące o tym, że harcerze są otwarci na innych, bez względu na pieniądze, pochodzenie, rasę, wyznanie czy wygląd. Młodzi ludzie, którzy od kilku lat działają w harcerstwie, zauważają, że to świetny sposób na poznawanie innych, zawieranie wielu wartościowych znajomości i przyjaźni.

— Kto może zostać harcerzem? W jakim wieku?

— Harcerzem można zostać — co do zasady — w wieku co najmniej 10 lat, po złożeniu przyrzeczenia. Dziecko, które nie osiągnęło tego wieku, zostaje zuchem. Coraz więcej osób wraca – po przerwie – do aktywnej działalności harcerskiej, coraz więcej też składa harcerskie przyrzeczenie, będąc rodzicem harcerza. Konkurencja dla harcerstwa jest ogromna, zwłaszcza ze względu na rozwój nowoczesnych technologii, którym młodzież poświęca coraz więcej czasu. Technologia nie zastąpi jednak korzyści płynących z mądrego kształtowania i pielęgnowania relacji z drugim człowiekiem – a te umiejętności we współczesnym harcerstwie są ciągle najważniejszym ideałem. W życiu prywatnym harcerze to uczniowie i studenci, ale też nauczyciele, lekarze, członkowie służb mundurowych, pracownicy różnych urzędów, osoby prowadzące własną działalność gospodarczą... i tak można długo wymieniać. To dzieci, rodzice czy dziadkowie. Większość spotyka się na zbiórkach raz w tygodniu i ten jeden dzień poświęca harcerstwu. Gdzieś między codziennymi obowiązkami pojawiają się jednak myśli się o tym, co będzie na zbiórce albo jak się do niej przygotować.

RAZ

eprasa.pl 9d4eb7b1bb

Pan Boguś i jego biznes z sercem na dłoni

NA SWOIM || Rzetelne prowadzenie biznesu przy jednoczesnym spełnianiu się w misji społecznika to trudne zadanie. Ale nie znaczy, że niemożliwe, czego najlepszym dowodem jest Bogusław Wisowaty, ełcki przedsiębiorca oraz mecenas i filantrop.

fot. ZUTH Wisowaty

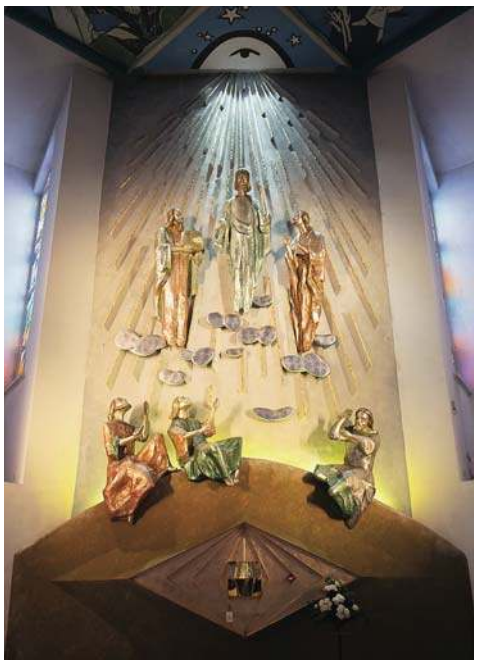

Firma 57-letniego letniego ełczanina służy klientom już od niemal 30 lat. Zakład Usługowo – Transportowo – Handlowy Bogusław Wisowaty powstał w 1995 r. i od tego czasu dał się poznać jako sprawdzona i rzetelna marka. Specjalizując się w robotach drogowych oraz szerokim wachlarzu usług, takich jak budownictwo, wynajem sprzętu specjalistycznego, usługi tartaczne i handel gazami technicznymi, firma zdobyła bogate doświadczenie, które pozwala jej sprawnie realizować różnorodne projekty.

— Rozpoczynając działalność od początku wiedziałem co chcę osiągnąć i w którym kierunku rozwijać firmę. Podstawą jest odpowiednia strategia— tłumaczy Bogusław Wisowaty.

Głównym obszarem działalności firmy ełczanina jest budowa, modernizacja oraz utrzymanie dróg, placów manewrowych i parkingów. Z.U.T.H. Wisowaty posiada znaczny park maszynowy oraz wyszkoloną kadrę pracowniczą, co umożliwia mu kompleksowe świadczenie usług dla instytucji, samorządów, firm i klientów indywidualnych. Pełnię profesjonalizmu dopełnia oferta obejmująca stabilizację gruntu, zapewnienie odpowiedniego odwodnienia oraz układanie utwardzonych nawierzchni, zarówno asfaltowych dla dróg, jak i innych obszarów komunikacyjnych.

— Jesteśmy bardzo elastyczni we współpracy, co pozwala nam na dostosowanie się do potrzeb klienta — precyzuje architekt ełckiego przedsiębiorstwa.

Ponadto, firma oferuje wysokiej jakości usługi remontowo-wykończeniowe oraz budowę od podstaw. Od samego początku działalności jej fundamentem jest fachowość, terminowość i solidność wykonywanych prac. Zespół składa się z doświadczonych pracowników, którzy stale doskonalą swoje umiejętności, zapewniając klientom pełne zadowolenie i bezpieczeństwo realizowanych projektów.

— Pracownicy to największy kapitał każdego biznesu, od małych – lokalnych firm rodzinnych – po wielkie przedsiębiorstwa operujące na dużą skalę. Wszędzie najbardziej tak naprawdę liczy człowiek, a na pewno w mojej branży i u mnie w firmie. Dbam o swoich ludzi. Oni to wiedzą i odwdzięczają się solidną pracą. Wygrywa każdy — tłumaczy Bogusław Wisowaty.

Kolejny element oferty firmy to usługi dźwigowe, z których korzysta kilka branż, od budowlanej, poprzez transportową, kończąc na przedsiębiorstwach zajmujących się montażem konstrukcji wysokościowych. Z.U.T.H. Wisowaty świadczy również usługi załadunku, rozładunku maszyn, kontenerów, elementów stalowych oraz obsługę urządzeń na wysokościach.

— Niezależnie od obszaru działalności, rodzaju prac i specyfiki samego zlecenia nasi klienci mogą liczyć na solidność i terminowość. W ciągu tych prawie 30 lat podjęliśmy się i wykonaliśmy dziesiątki dużych inwestycji i setki mniejszych — precyzuje właściciel.

Potwierdzeniem jakości firmy ełczanina jest Nagroda Ełckiego Bociana, jaką Bogusław Wisowaty został uhonorowany w 2018 r (kat. rozwój i wspieranie przedsiębiorczości). W prowadzeniu przedsiębiorstwa zawsze może liczyć na pomoc rodziny. Pan Bogusław to szczęśliwy ojciec syna i 2 córek, jak i spełniony mąż i szczęśliwy dziadek 6 wnucząt: 4 chłopców i 2 dziewczynek. Nie ukrywa, że bardzo sobie ceni ciepło domowego ogniska i dba o to, aby utrzymać zdrową równowagę między rodziną w firmie, a rodziną jako taką.

— Pomimo moich rozlicznych obowiązków, w tym „pozafirmowych" (p. Wisowaty to również długoletni były ełcki samorządowiec miejski, a obecnie polityk PSL – przyp. red.) nie wyobrażam sobie, abym nie znalazł czasu dla bliskich. Kocham swoje role: męża, ojca i dziadka — podkreśla.

Biznes, rodzina i polityka pochłaniają niemal cały czas i konsumują wszystkie siły ełczanina. Pomimo tego, Bogusław Wisowaty ma jeszcze energię do działania na innym polu – to również filantrop i mecenas przeróżnych środowisk, z czego w Ełku i okolicach jest doskonale znany.

— Stać mnie, być może dlatego ta pomoc jest widoczna i omawiana. Ale to nie są pokazowe pieniądze wbite w boiska, wmurowane w ściany, chociaż oczywiście wspieram również na prośbę przeróżnych organizacji klasyczne inwestycje. Nie rozrzucam pieniędzy na lewo i prawo – proszę mi wierzyć, do wszystkiego doszedłem sam ciężką pracą, z pomocą rodziny. Umiem pilnować biznesu. Umiem też wydawać pieniądze mądrze i z pożytkiem. To inwestowanie w społeczeństwo, na czele z tymi, którzy tej pomocy naprawdę potrzebują. Pomagałem od zawsze, nawet gdy jeszcze polityka nie świtała mi w głowie, czy to powodzianom, czy tez pogorzelcom i wielu, wielu innym. Cały czas wpierałem też indywidualnie przeróżne talenty z regionu, na niwie kulturalnej, sportowej itd. Niektóre z tych osób wyszły w świat i spełniły się w swoich pasjach — mówi z dumą przedsiębiorca, którego wielkie serce do pomagania zostało docenione Nagrodą Ełckiego Bociana.

Ale przede wszystkim o dobrym sercu właściciela Z.U.T.H. Wisowaty mogą poświadczyć powodzianie z Ropczyc i pogorzelcy z Oracz, Kalinowa i Woszczel. Z kolei w Żelazkach ełcki przedsiębiorca pomógł wielodzietnej rodzinie wykonując jej łazienkę. Do tego Bogusław Wisowaty pomaga różnym organizacjom i stowarzyszeniom, jak np. wspierającym nowotworowe dzieci ełckim Onkoludkom. Nie stroni od pomagania na niwie edukacyjnej. Czasami zgłaszają się do niego również przedszkola i szkoły, a on chętnie – w miarę możliwości – wspomaga tamtejsze inicjatywy np. turnieje sportowe, czy akcje sadzenia lasu. Nie jest również głuchy na głos społeczności seniorów zgrupowanej wokół Uniwersytetu III Wieku, której także pomaga. Jako osoba wierząca wspiera środowiska chrześcijańskie m.in. współorganizując salezjański Festyn Rodzinny. To właśnie z wiary ełcki przedsiębiorca i filantrop czerpie siłę i energię do zajmowania się tak wieloma aktywnościami.

— Moja mama mawiała, że jesteś tyle wart, ile możesz pomóc innym. Więc pomagam, bo kto innym pomaga, temu Pan Bóg dopomaga — podkreśla Bogusław Wisowaty.

MACIEJ CHROŚCIELEWSKI

PROMOCJA

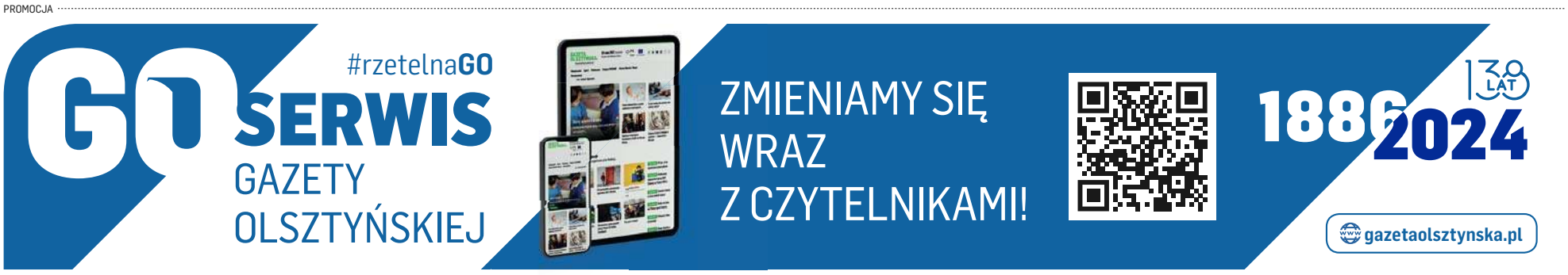

eprasa.pl 9d4eb7b1bb

Firma od pozytywnych jamajskich wibracji

Najpierw była pasja. Żeby realizować swoje muzyczne marzenia Piotr Kolaj stworzył agencję Positive Music Promotion. Powstała w 2003 roku i organizuje między innymi Ostróda Reggae Festival, muzyczną wizytówkę Ostródy.

Piotr Kolaj i jego ekipa z Positive Music Promotion stworzyli barwny festiwal. Dziś już kultowy, podczas którego Ostróda na kilka dni w roku staje się światową stolicą reggae. Zrobił coś, co niewielu z nas udaje się na sto procent – życiową pasję zamienił w sukces.

— Dla potrzeb organizacji festiwalu założyłem w 2003 roku firmę Positive Music Promotion — mówi Piotr Kolaj. — To główne i największe wydarzenie muzyczne, jakie organizujemy co roku w Ostródzie. Tak się złożyło, że kolejny festiwal zbiegał się z datą – w 2004 roku był czwarty ORF, potem kolejne. W tym roku festiwal powinien odbyć się po raz 24, ale względu na pandemię koronawirusa jeden rok nam „uciekł", bo zawieszono organizację imprez masowych. Zapraszam więc w tym roku w lipcu do Ostródy na 23. Ostróda Reggae Festival. Program mamy już dopięty, gwiazdy muzyki reggae już zabukowane. Przygotowania do kolejnych edycji rozpoczynamy zawsze już we wrześniu i październiku roku poprzedzającego wydarzenie. To wymaga zgrania terminów wielu światowej klasy gwiazd muzyki reggae, co wcale łatwe nie jest. Każdy ma napięty terminarz, ale nasz festiwal ma już swoją markę i chętnie przyjeżdżają do Ostródy.

Fot. Dawid Szczygielski

Piotr Kolaj, były marszałek województwa Gustaw Marek Brzezin i zastępca burmistrza Ostródy Zenon Kastrau. Zarówno władze województwa, jak i Ostródy wspierają festiwal, który jest muzyczną wizytówką miasta i regionu

DLACZEGO WŁAŚNIE REGGAE?

„Celem tej muzyki jest wprowadzanie ludzi w pozytywne wibracje, dobre słowo ma dodawać otuchy. Promowanie pozytywnych wartości, co uwidacznia się w muzyce, tekstach, jak również podczas koncertów na żywo, gdzie słuchacze i widzowie spontanicznie włączają się do wspólnej zabawy" - tyle możemy przeczytać na profilach agencji.

Muzyka reggae nierozłącznie kojarzona jest z Bobem Marleyem. Jego piosenki-manifesty wyrażały uniwersalne przesłania, które przemawiały do milionów ludzi na całym świecie. Głosiły hasła równości społecznej, braterstwa i miłości. Światowa kariera Marleya i popularność reggae przyczyniła się do rozpowszechniania tych idei - równości wszystkich ludzi niezależnie od koloru skóry i rasy.

Fot. ORF

Z ostródzkim festiwalem wiąże się nawet taka zabawna anegdota. Na plakacie reklamującym wydarzenie w 2001 roku był właśnie legendarny Bob Marley, nieżyjący już od 1981 roku. Ogłoszony przez swoich zwolenników „pierwszą gwiazdą Trzeciego Świata" i „Rasta Prorokiem". Jeden z ówczesnych włodarzy miasta widząc plakat z Marleyem zapytał: Czy ten facet też u nas wystąpi? Usłyszał wtedy od organizatorów: gdyby żył... Kilka lat później gwiazdą festiwalu był syn Boba Marleya.

PROSTO Z JAMAJKI

Piotr ze swoją reggaeową ekipą polecieli nawet na Jamajkę, bo tam przecież wszystko się zaczęło.

— Pojechałem tam na zaproszenie organizatorów festiwalu reggae Rebel Salute pod Ocho Rios, organizowanym z władzami tego miasta — mówił Piotr po powrocie z Jamajki w rozmowie z „Gazetą". — To największy festiwal na Jamajce.

Fenomenem tego festiwalu jest to, że w ciągu dwóch dni występuje na nim około 50 najważniejszych jamajskich artystów, czego nie ma na żadnym innym festiwalu reggae na świecie. Ci artyści są tu u siebie, w domu i mają po kilkanaście kilometrów do miejsca występu. Co ciekawe, koncerty zaczynają się około godz. 19 i trwają nieprzerwanie do godz. 10 rano. Największe gwiazdy występują około północy i wcześnie rano.

— Wszystko odbywa się na plaży, w pięknej scenerii — opowiadał Piotr Kolaj. — Na tym festiwalu nie ma w ogóle sprzedaży alkoholu, ale z kolei inne używki są jak najbardziej legalne. Jak na całej wyspie.

Jeszcze przed festiwalem, goście z Polski zostali zaproszeni na konferencję przed Rebel Salute, na której Piotr Kolaj wygłosił wykład o współpracy między miastami Ocho Rios i Ostródą.

— Wręczyłem burmistrzowi Ocho Rios list intencyjny od burmistrza Ostródy — wspominał. — Zostaliśmy też zaproszeni do Ministerstwa Kultury, gdzie przyjął nas sekretarz stanu Alando Terrelonge oraz dyrektorzy wydziałów Marisa Bain i Gillian Wilkinson McDaniel. Rozmawialiśmy o festiwalowej współpracy między innymi w kontekście partnerstwa miast oraz idei kontynuacji World Reggae Contest, naszego światowego konkursu dla muzyków reggae. To były niesamowite spotkania — dodaje.

Efektem tych spotkań jest umowa partnerska zawarta między miastami – Ostródą i Ocho Rios na Jamajce. To najbardziej egzotyczne i najdalej położone partnerskie miasto Ostródy.

NIE TYLKO REGGAE

Positive Music Promotion organizuje jednak nie tylko ORF.

— W 2019 roku wygraliśmy konkurs organizowany przez Warmińsko Mazurski Urząd Marszałkowski i organizowaliśmy w całym regionie cykl imprez pod nazwą Rozkręcamy Powszechny Optymizm — mówi Piotr Kolaj. — To były imprezy plenerowe dla całych rodzin z koncertami i zabawami dla dzieci.

Wydarzenia te miały na celu promocję projektów realizowanych przy wsparciu z funduszy europejskich. W rozstawionych namiotach można było przy okazji porozmawiać o możliwościach wsparcia swojej działalności ze środków UE ze specjalistami z Punktów Informacyjnych Funduszy Europejskich, którzy wskazywali, jak takie dofinansowanie uzyskać. A punktem kulminacyjnym imprez Rozkręcamy Powszechny Optymizm były występy gwiazd.

Trzeba też wspomnieć, że Positive Music Promotion jest organizatorem lub współorganizatorem kilku innych festiwali w Polsce i wielu mniejszych koncertów.

LIPIEC W RYTMIE REGGAE

Na Ostróda Reagge Festiwalu bawi się co roku kilka tysięcy fanów muzyki rodem z Jamajki. Chociaż ta muzyka nie jest w obrębie tzw. mainstreamu, to ma swoja wierne grono odbiorców. W tym roku już po raz 23. zabrzmi w Ostródzie muzyka pełna miłości, wolności, tolerancji i troski o planetę. Ta muzyka i jej przesłanie już trzecią dekadę łączy pokolenia.

Tradycją ORF są imprezy towarzyszące: warsztaty, spotkania na Uniwersytecie Reggae, projekcje filmów. Nie zabraknie barwnych stoisk, kreatywnych stref dziecięcych.

ORF to dziś największy festiwal tego gatunku muzyki w naszym kraju. Na festiwalu wystąpiła cała polska czołówka sceny reggae, m. in. Bakshish, Habakuk, Maleo Reggae Rockers, Indios Bravos, Vavamuffin. Niektóre z tych zespołów tu właśnie debiutowały, teraz świętują w Ostródzie kolejne jubileusze. Na festiwal przyjeżdżały gwiazdy muzyki reggae z całego świata: Culture, Yellow Umbrella, Tonny Junior & Omniris Toledo, Twinkle Brothers, Nucleus Roots, Manipulators. Publiczność przyznała festiwalowi kilka razy pierwsze miejsce w plebiscycie organizowanym przez pismo reggae „Free Coulors", w kategorii „Muzyczne wydarzenie roku w Polsce".

23. Ostroda Reggae Festival odbędzie się w dniach 25-28 lipca 2024 r.

Tradycyjnie ORF najpierw odpali dziś swoje głośniki w ostródzkim Amfiteatrze, by przez trzy kolejne dni wypełniać muzyką Kompleks Sportowo – Rekreacyjny w Ostródzie, położony blisko centrum miasta, jeziora i miejskiej plaży. W cieniu drzew w przylegającym do niego Parku Collisa tradycyjnie zlokalizowane będzie pole namiotowe. Przez cztery dni na festiwalowym terenie działać będą 3 sceny: Red Stage oraz Green Stage i Yellow Stage. Wystąpią na nich m.in. Groundation, Dubioza Kolektiv, Rootz Underground, Gentleman's Dub Club, Cimarons, Earthkry, Tomek Lipiński, Vavamuffin, Tabu, Damian Syjonfam, Dubska, Rebelion, Bas Tajpan.

BARBARA CHADAJ-LAMCHO

PROMOCJA

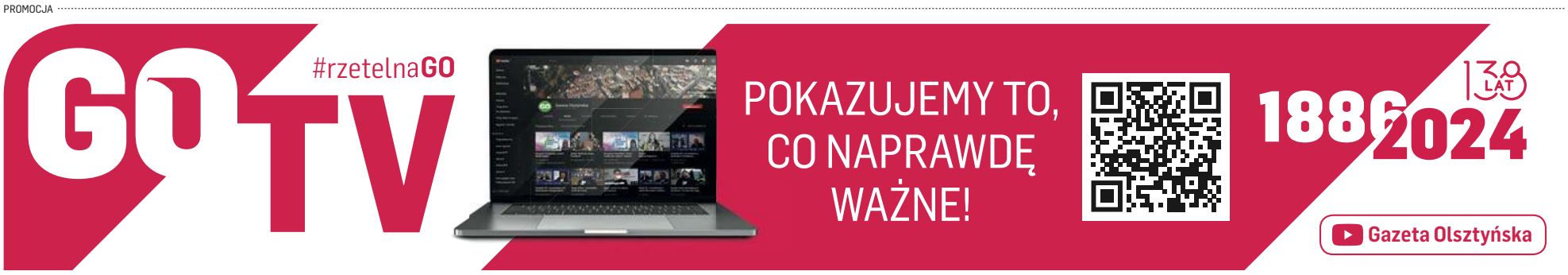

eprasa.pl 9d4eb7b1bb

Kobiety zarabiają mniej niż mężczyźni

Kobiety zarabiają mniej, ale rozważniej zarządzają pieniędzmi niż mężczyźni - wynika z raportu VeloBanku. Wskazano, że kobiety częściej trzymają pieniądze w depozytach i rzadziej korzystają z produktów kredytowych.

Z okazji Dnia Kobiet VeloBank zbadał, co o kobietach i rynku pracy, na którym funkcjonują mówi sposób, w jaki wydają swoje pieniądze. „Przeanalizowano zagregowane zbiory danych z systemu CRM m.in. o rodzaju wykonywanych transakcji, ich wysokości, a także najczęściej wybieranych produktach finansowych" - wyjaśnił bank.

— Okazuje się, że panie podchodzą do swoich pieniędzy raczej rozważnie niż romantycznie. Planują długoterminowe strategie finansowe, częściej utrzymują środki na depozytach i rzadziej korzystają z produktów kredytowych — wynika z analizy danych, jaką przeprowadził VeloBank.

W raporcie zwrócono uwagę, że z ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego wskazano, że w październiku 2022 r. przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto mężczyzn było o 17,6 proc. wyższe od pensji kobiet. Dotyczy to niemal wszystkich grup zawodowych.

— Lukę płacową widać również w statystykach VeloBanku, z których wynika, że Polki otrzymują średnio o blisko 800 zł niższe wynagrodzenia niż Polacy. Największe dysproporcje, bo wynoszące ok. 1200 zł, pojawiają się wśród najstarszych badanych grup – 56-65 i powyżej 66 lat —wskazali autorzy raportu, dodając, że mniejsze różnice, bo średnio nieco ponad 600 zł, występują wśród młodszych grup.

Zgodnie z analizami banku Polki dysponują mniejszymi kwotami i dlatego wielkość ich depozytów jest niższa średnio o 16 proc. „Mimo to chętniej budują swoją stabilność finansową. Gromadzą środki finansowe na

Fot. Freepik

rachunkach bankowych, częściej utrzymują saldo powyżej 1 tys. zł na koncie oszczędnościowym (39 proc. kobiet i 35 proc. mężczyzn) oraz na lokacie (18 proc. kobiet i 16 proc. mężczyzn)" - wskazali autorzy opracowania.

Zaznaczyli, że kobiety mniej chętnie też sięgają po produkty kredytowe, takie jak pożyczki, karty kredytowe czy limity na kontach. „Mężczyźni częściej posiłkują się kredytami gotówkowymi (8,9 proc. wobec 7,2 proc.), posiadają karty kredytowe (5,3 proc. vs. 4,3 proc.) i limity w ROR (9,3 proc. oraz 8,1 proc.)" - zauważono w raporcie.

Autorzy publikacji zauważyli, że kobiety są zwolenniczkami nowoczesnych technologii i odważnie korzystają z bankowości elektronicznej; szczególnie jest to widoczne w przypadku pań poniżej 25 roku życia i powyżej 46 roku życia. Jednocześnie więcej kobiet „automatyzuje swoje bankowanie", ustalając na rachunku polecenie zapłaty (5,4 proc. kobiet i 4,8 proc. mężczyzn).

—Konstrukcja budżetu poszczególnych płci wskazuje, że na dom i rodzinę kobiety i mężczyźni wydają podobne kwoty, natomiast różnice pojawiają się w kategoriach +uroda+ i +motoryzacja+" - wskazali autorzy opracowania, dodając, że ogólnie mężczyźni wydają średnio o 10 proc. więcej niż kobiety. „W bazowych kategoriach, takich jak jedzenie, dzieci czy utrzymanie gospodarstwa domowego, odchylenia są marginalne— ocenili.

PAP/opr. al

CBOS: pogorszyły się nastroje Polaków na rynku pracy, najbardziej wśród rolników

W lutym nieznacznie pogorszyły się oceny Polaków dotyczące sytuacji w ich miejscach pracy. 12 proc. badanych postrzega ją negatywnie, o dwa punkty procentowe więcej niż w styczniu – wynika z najnowszego badania CBOS. Najgorzej sytuację tę ocenili rolnicy.

Według sondażu CBOS w lutym ponad połowa pracujących zarobkowo Polaków uważała, że sytuacja w ich miejscach pracy jest dobra (55 proc.), a kolejne 7 proc. uznało, że jest ona bardzo dobra.

Co czwarty badany ocenił obecną sytuację jako ani dobrą, ani złą (25 proc.), a 12 proc. postrzegało ją negatywnie – przy czym 3 proc. było zdania, że aktualna sytuacja w ich zakładzie pracy jest bardzo zła, a 9 proc. oceniło, że jest ona po prostu zła.

Autorzy badania zwrócili uwagę, że w porównaniu do poprzedniego pomiaru oceny aktualnej sytuacji w zakładach pracy nieznacznie się pogorszyły – o 2 punkty procentowe ubyło osób uważających, że obecna sytuacja jest ani dobra, ani zła, i o tyle samo przybyło twierdzących, że jest ona zła.

Najgorzej sytuację w swoim miejscu pracy postrzegali rolnicy indywidualni i pomagający im członkowie rodzin. Według sondażu 41 proc. z nich uznało sytuację w swoim gospodarstwie rolnym za złą (od stycznia wzrost o 7 punktów procentowych), a 15 proc. oceniło ją pozytywnie (spadek o 16 punktów procentowych).

Nieco lepsze oceny wystawił sytuacji w swoim miejscu pracy ogół pracujących w prywatnym rolnictwie, ale także w tej grupie zanotowano ich znaczące pogorszenie (spadek odsetka ocen pozytywnych z 35 proc. do 17 proc. i wzrost odsetka ocen negatywnych z 27 proc. do 35 proc.). Jak podał CBOS, w lutym większość (58 proc.) pracujących zarobkowo prognozowała, że w ciągu najbliższego roku sytuacja w ich zakładzie pracy pozostanie bez zmian. Co czwarty (25 proc.) spodziewał się poprawy, a 11 proc. pogorszenia.

W lutym pesymistycznie na przyszłość swojego miejsca pracy patrzyli najczęściej rolnicy.

Według sondażu od stycznia pogorszyły się także oceny sytuacji na lokalnych rynkach pracy. W lutym ponad połowa dorosłych Polaków uznała, że w ich miejscowości lub w okolicy wprawdzie można znaleźć jakąś pracę, ale trudno jest o pracę odpowiednią (51 proc., wzrost o punkt procentowy), a 17 proc. było zdania, że bez większych problemów można tam znaleźć odpowiednią pracę (spadek o 2 punkty procentowe).

Jednocześnie minimalnie (o 2 punkty, do 18 proc.) przybyło twierdzących, że trudno w ich okolicy znaleźć jakąkolwiek pracę, a nieznacznie spadł udział ankietowanych, którzy uważali, że nie można tam znaleźć żadnej pracy (4 proc., spadek o punkt). Jak zauważają autorzy sondażu, znaczna grupa badanych (11 proc.) uchyliła się od odpowiedzi na to pytanie.

Badanie przeprowadzono od 8 do 18 lutego 2024 r. na próbie 994 pełnoletnich osób wylosowanej z rejestru PESEL. Respondent wybierał samodzielnie jedną z metod: wywiad bezpośredni, wywiad telefoniczny lub samodzielne wypełnienie ankiety.

PAP/OPR. PL

Prezes NBP: inflacja jest pod kontrolą niezależnie od scenariusza

Inflacja jest pod kontrolą, nawet jeśli działania osłonowe dotyczące tarcz ochronnych i VAT będą cofnięte - stwierdził w czwartek prezes NBP Adam Glapiński. Poinformował, że w poniedziałek zostanie przedstawiona szczegółowa prezentacja raportu o inflacji. Prezes Narodowego Banku Polskiego (NBP) Adam Glapiński poinformował podczas konferencji prasowej, że w poniedziałek zostanie przedstawiona szczegółowa prezentacja raportu o inflacji ze wszystkimi potencjalnymi scenariuszami.

— W scenariuszu utrzymania działań osłonowych bez zmian, czyli zerowy VAT i tarcze na elektryczność, gaz i ciepło w 2024 r.

- inflacja średnio wyniesie 3 proc. W 2024 r., w ostatnim kwartale - 3,4 proc. - nadal w paśmie celu inflacyjnego. W 2025 r. - 3,4 proc. - nadal w paśmie celu inflacyjnego, mówimy o ostatnim kwartale, i w 2026 r. - 2,9 proc., czyli bardzo blisko tego środka celu - 2,5 proc. , a w ostaniem kwartale 2026 r.- 2,7 proc.— poinformował Glapiński.

Dodał, że przy skrajnie innym scenariuszu, czyli przy braku działań osłonowych w 2024 r. średnia inflacja wyniesie 5,7 proc. - powyżej celu inflacyjnego, powyżej pasma odchyleń. „A w przyszłym roku w IV kwartale to ma być 8,4 proc., czyli już taka inflacja odczuwalna (...) taka, z którą musimy bardzo mocno walczyć, dlatego utrzymujemy te stopy" - wyjaśnił Glapiński.

Przedstawił więc dalszy bieg scenariusza przy wycofaniu działań osłonowych: „w 2025 r. inflacja będzie 3,5 proc., czyli już w przedziale odchyleń od celu inflacyjnego w tym naszym paśmie. W ostatnim kwartale 2025 r. to będzie 1,6 proc. - poniżej środka pasma, blisko dolnego odchylenia, a w 2026 r., to będzie 2,7 proc. , a koniec 2026 - 2,4 proc."

— Inflacja z utrzymaniem działań osłonowych wynosiłaby 2,7 proc. na koniec 2025 r. w ostatnim kwartale, a przy likwidacji wszystkich działań osłonowych - 2,4 proc., niżej o 0,3 proc. Różnica nie jest duża, bo mówimy jednak o kilku latach, wielu kwartałach — podsumował Glapiński — Tak czy inaczej, (...) inflacja jest pod kontrolą, nawet jeśli te działania osłonowe będą cofnięte. (...) Zrobimy wszystko, żeby inflację zdławić, wszystko jedno, skąd ona pochodzi" - zapewnił.

PAP/OPR. AL

PROMOCJA

eprasa.pl 9d4eb7b1bb

1/3 spośród 3 mln firm w Polsce prowadzą kobiety

Spośród 3 mln firm w Polsce 32 proc. prowadzą kobiety – wynika z analizy przeprowadzonej przez VeloBank. Dodano, że panie jako właścicielki firm wkraczają do męskich branż, np. transportu i budownictwa, ale najwięcej jest ich w sektorach medycznym i usługowym.

Spośród 3 mln firm w Polsce 32 proc. prowadzą kobiety - wynika z analizy przeprowadzonej przez VeloBank. Dodano, że panie jako właścicielki firm wkraczają do męskich branż, np. transportu i budownictwa, ale najwięcej jest ich w sektorach medycznym i usługowym. Zgodnie z danymi Eurostatu za 2023 r., które przeanalizował VeloBank, 19 proc. firm przemysłowych w Polsce jest w kobiecych rękach.

W opublikowanej informacji poinformowano, że w sektorze IT i telekomunikacyjnym 12 proc. przedsiębiorstw zarządzanych jest przez kobiety. — Uznawana przez wielu za wybitnie męską gałąź gospodarki, czyli transport oraz magazyny, w 10 proc. przypadków obsadzona jest przez podmioty, których właścicielkami są kobiety. W niewielkim stopniu panie zajmują się również budownictwem. 4 proc. firm tej branży zarządzana jest przez płeć piękną — podano.

Autorzy opracowania ocenili, że ogółem z przedsiębiorczością kobiet w Polsce jest „całkiem nieźle". Spośród ok. 3 mln firm, 32 proc. prowadzą kobiety. Odsetek ten jest zbliżony do średniej UE (33 proc.). W wielu krajach UE wskaźnik ten jest porównywalny – tak jest m.in. w Finlandii, Niemczech czy Danii.

— Nieco więcej firm, których założycielkami są kobiety, jest we Francji (38 proc.), czy w Luksemburgu (44 proc.). Z drugiej strony, w Rumunii tylko 24 proc. firm jest otwieranych przez panie. Podobnie w przypadku Irlandii czy Szwecji (27 proc.), gdzie kobiety stanowią około jednej czwartej przedsiębiorców — zauważyli eksperci.

Jak wskazali, Polki najbardziej upodobały sobie prowadzenie firm w branży medycznej oraz usługowej.

— Istnieją trzy sektory, w których to panie prowadzą większość firm. Największy odsetek dotyczy medycyny, gdzie lekarki, dentystki, pielęgniarki i inne specjalistki tego sektora prowadzą swoje gabinety lub działalności współpracujące z większymi usługodawcami. Kobiet-właścicielek jest tu aż 71 proc.— zwrócił uwagę główny ekonomista VeloBanku Piotr Arak.

Podobny odsetek występuje w sekcji „pozostałych usług", gdzie jedną z kategorii są podmioty potocznie nazywane branżą „beauty", czyli salony fryzjerskie i kosmetyczne. „Tutaj kobiety stanowią 67 proc. przedsiębiorców" - wskazał ekonomista. Podał, że w obszarze edukacji, czyli szkół, przedszkoli i placówek edukacyjnych, kobiety „obejmowały" w zeszłym roku 52 proc. firm.

Autorzy opracowania zauważyli, że prawie tak samo wysoki wskaźnik pań będących właścicielkami firm widać wśród organizacji działających w sektorach kreatywnych związanych z filmem, muzyką czy reklamą, gdzie kobiety stanowiły 49 proc. przedsiębiorców.

Wśród profesjonalistów świadczących swoje usługi, takich jak architekci, inżynierowie czy księgowi, kobiety to 45 proc. właścicielek. Podobnie było w gastronomii i zakwaterowaniu.

OPR. AL. RED./PAP

Zwaloryzowane świadczenia trafiły już do blisko 4 mln emerytów i rencistów

Wypłata zwaloryzowanych emerytur i rent przebiega bez zakłóceń, wyższe świadczenia otrzymało do tej pory prawie 4 mln osób - poinformował PAP rzecznik ZUS Paweł Żebrowski. Od 1 marca świadczenia emerytalno-rentowe wzrosły o 12,12 proc.

— Wypłata zwaloryzowanych emerytur i rent przebiega bez zakłóceń. Od 1 marca ZUS przekazał już blisko 4 mln zwaloryzowanych świadczeń. Kosztowało to ponad 1,3 mld zł. Przygotowywane są wypłaty dla pozostałych emerytów i rencistów w kolejnych terminach— przekazał rzecznik ZUS.

Waloryzacja odbywa się automatycznie. Nie trzeba składać wniosków.

Świadczenia emerytalno-rentowe wypłacane przez ZUS co roku są waloryzowane. 1 marca wzrosły o 12,12

proc. Po waloryzacji kwota najniższej emerytury, renty rodzinnej i renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy wzrosła z 1588,44 zł do 1780,96 zł. Renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy wynosi teraz 1335,72 zł. Do kwoty 1780,96 zł podniesiona została też renta socjalna.

Wzrosła też kwota graniczna świadczenia uzupełniającego dla osób niesamodzielnych do 2419,33 zł. Wyższe jest także świadczenie honorowe dla stulatków. Dla osób, które swoje setne urodziny obchodziły po 29 lutego tego roku świadczenie honorowe wynosi 6246,13 zł.

Waloryzacja obejmuje także świadczenia przyznane do końca lutego 2024 roku. I tak dodatek dla sieroty zupełnej wzrósł z 553,30 zł do 620,36 zł, dodatek pielęgnacyjny z 294,39 zł do 330,07 zł, dodatek za tajne nauczanie 294,39 zł do 330,07 zł, dodatek pielęgnacyjny dla inwalidy wojennego uznanego za całkowicie niezdolnego do pracy i do samodzielnej egzystencji z 441,59 zł do 495,11 zł, a ryczałt energetyczny z 255,17 zł do 299,82 zł.

Każdy emeryt i rencista, który miał 29 lutego prawo do wypłaty świadczenia, otrzyma decyzję o nowej wysokości swojego świadczenia. Wysyłka decyzji waloryzacyjnych rozpocznie się nie wcześniej niż w kwietniu.

OPR. AL/PAP

Urzędy skarbowe zwróciły podatnikom ponad 2,8 mld zł tytułem nadpłaconego podatku

W ciągu dwóch tygodni od rozpoczęcia tegorocznej akcji rozliczeń PIT urzędy skarbowe zwróciły podatnikom łącznie ponad 2,8 mld zł tytułem nadpłaconego podatku - przekazał PAP szef KAS Marcin Łoboda.

Dodał, że to zwroty z ponad 1,6 mln deklaracji za 2023 rok, a pieniądze trafiają na konta podatników nawet w ciągu jednego dnia od złożenia zeznania.

— Podatnicy bardzo chętnie rozliczają się za pomocą usługi Twój e-PIT. Złożyli tą drogą już prawie 3 mln deklaracji. Elektroniczna forma rozliczenia przynosi szereg korzyści, między innymi szybki zwrot nadpłaconego podatku. W przypadku rozliczeń papierowych, maksymalny termin oczekiwania na zwrot to trzy miesiące. Dla rozliczeń elektronicznych to 45 dni od złożenia deklaracji — przekazał szef KAS.

Jak wskazał Łoboda, w praktyce dzięki automatyzacji, zwroty z większości zeznań PIT-37 złożonych w usłudze e-PIT trafiają na konto znacznie szybciej. Niektórzy dostają zwrot nawet w ciągu jednego dnia.

— Pierwsze zwroty zrealizowaliśmy już 16 lutego, a więc dzień po rozpoczęciu akcji rozliczeń— skomentował szef KAS.

OPR. AL

PROMOCJA

eprasa.pl 9d4eb7b1bb

Krzyżówka klasyczna z hasłem

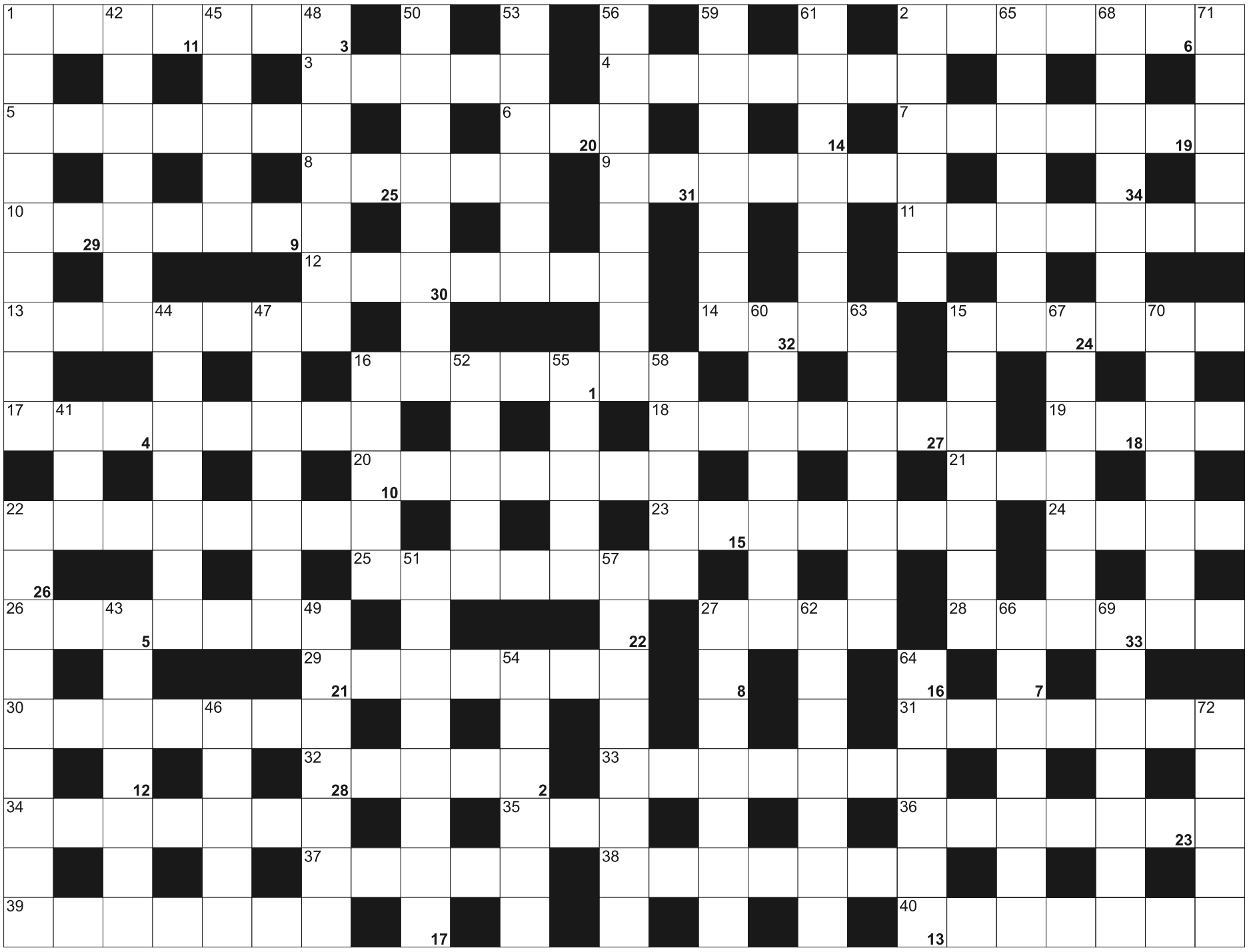

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 34, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

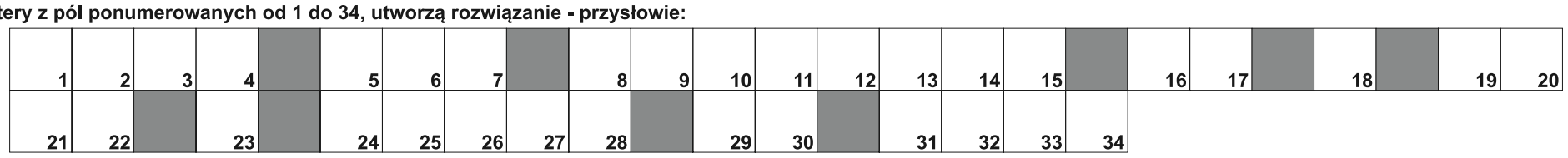

POZIOMO: 1) gasi pożary; 2) pododdział artylerii; 3) "Leśna" w Sopocie; 4) notatki; 5) wiódł spór z Rejentem w "Zemście" A. Fredry; 6) wydziela go skóra; 7) ściereczka; 8) tkanina na pieluchy; 9) ukończony otwór górniczy; 10) dziewiątka bogów w mit. egipskiej, panteon; 11) mała rzeka; 12) imię Lelewela; 13) anioł z"Raju utraconego" J. Miltona z włócznią; 14) plus lub minus; 15) w środku wiśni; 16) trawiasta równina w Afryce; 17) tytułowa bohaterka tragedii Sofoklesa; 18) wysyła paczkę pocztą; 19) duże sale wykładowe; 20) "żywy pieniądz"; 21) Hanks lub Cruise, aktorzy; 22) obraz namalowany farbami wodnymi; 23) Ron, kolega Harrego Pottera; 24) włoskie miasto z krzywą wieżą; 25) zatyczka do długopisu; 26) kontrola treści publikacji; 27) stolica Egiptu; 28) kupalnik górski; 29) szczyt w Tatrach, z krzyżem; 30) np. na prawo jazdy; 31) bocian czarny; 32) dawna polska lekka kawaleria; 33) tanie irlandzkie linie lotnicze; 34) Megaderma, nietoperz azjatycki; 35) mniejszy niż autokar; 36) komplet naczyń stołowych; 37) jedno z czterech w logo Audi; 38) pomieszczenie do gotowania; 39) Władysław, premier RP w latach 1920 i 1923; 40) buddyjski błogostan

PIONOWO: 1) szpara, dziura; 2) mała restauracja, bar; 15) Pt dla chemika; 16) duży garnek, kocioł; 22) badacz pozostałości dawnych czasów; 27) irysy, rośliny; 41) Najwyższa Izba Kontroli; 42) miasto niemieckie w powiecie Ortenau nad Renem; 43) chrapy; 44) zakończenie rynny, gargulec; 45) Biczewska, rosyjska pieśniarka; 46) mityczny król Krety, ojciec Ariadny; 47) przyrząd do badania ściśliwości i odprężenia gruntu; 48) miksowany napój mleczno owocowy; 49) medaliki woskowe z odciskiem Baranka i Jana Chrzciciela; 50) kieruje, zarządza oddziałami; 51) alfabet; 52) Wincenty, premier II Rzeczpospolitej; 53) bodziec dla nosa; 54) próżniak, nierób, leń; 55) żabnica, diabeł morski; 56) oficer wachtowy na jachcie morskim; 57) Marek, reżyser "Dzień Świra"; 58) zespół towarzyszący Grechucie; 59) robotnik z palnikiem; 60) do zrzucania z ciała; 61) Agnieszka, autorka tekstów piosenek; 62) jezioro w USA, największe w stanie Alaska; 63) jeszcze nie żonaty; 64) ostry składnik ćwikły; 65) fińskie miasto między jeziorami Näsijärvi i Pyhäjärv; 66) alfabetyczny spis, wykaz; 67) do mycia włosów; 68) jeden z najwyższych masywów górskich Rumunii; 69) wstęp instrumentalny do opery, suity; 70) w uchu lub w brwi; 71) meksykańska bylina na sizal; 72) pozycja medytacyjna w jodze

SUDOKU

		7						
	9	6		4	5	8		3
1						9	5	
			9			7		
				6			3	
3		4			7			2
		3				1	2	
						6		
	1				9	3	7	

232

		7			6		4	
			2	1				
8				7		9	5	1
						5		6
5	6						3	9
	8							
4				6		3		
			7	2				
	7		5			8	2	

233

4		9	6	8		5	1	
3	5				7	4		
	8	1			5	9		
		3				6		9
5	2	6						
			3					
8			2		9	1	7	6
9			1	4	3			
		5			8			

234

eprasa.pl 9d4eb7b1bb

RATOWANIE ŻYCIA JEST PROSTE

Pierwsze sekundy w pierwszej pomocy są najcenniejsze. A jak jest z naszą wiedzą o tym, jak przeprowadzić reanimację? Nadal nie jest zbyt dobrze. Dlatego też olsztyńska młodzież stworzyła projekt „Safe Help".

fot. materiały prasowe

„Safe Help" jest projektem, który powstał jako jedno z przedsięwzięć olimpiady „Zwolnieni z teorii". Prowadzą warsztaty, prelekcje i organizują akcje społeczne. Dzięki IV LO dysponują profesjonalnymi fantomami do nauki pierwszej pomocy, m.in. zasad resuscytacji

Przystanek w centrum miasta. Jedna z dziewczyn dostaje ataku padaczki. Niemal wszyscy odwracają wzrok. Tylko jedna osoba reaguje. Układa dziewczynę w pozycji bocznej, okrywa kurtką, wzywa pogotowie. Dopiero jej reakcja przyciąga uwagę. Nikt w tym momencie nie zadaje sobie pytania: „a gdybym ja znalazł się w tej sytuacji, moja córka, syn, matka, ojciec?". Boimy się, bo w pomocy przeszkadza nam niewiedza. Ale najgorsze, co możemy zrobić, to brak reakcji. Ratowanie życia nie ma nic wspólnego z wyzwaniem, któremu podoła jedynie student medycyny czy lekarz. Jest proste, wymaga jedynie od nas odwagi.

— Często brałam udział w wielu akcjach ratujących życie, mimo mojego młodego wieku, dlatego wiem, jak ważne są te pierwsze sekundy, które decydują o życiu ludzkim — mówi Edyta Wasiela, liderka projektu, na co dzień wiceprzewodnicząca samorządu uczniowskiego IV Liceum Ogólnokształcącego w Olsztynie, ratownik WOPR. — Zauważyłam, że większość młodych ludzi nie wie, jak pomóc drugiemu człowiekowi w sytuacjach zagrażających życiu. Dlatego powstał projekt „Safe Help", dzięki któremu chcemy w praktyczny sposób trafić z wiedzą na ten temat do osób w różnym wieku. Kiedy uczymy poprawnego wykonywania pierwszej pomocy dzieci z klas 1-3 i 4-8 szkoły podstawowej, mają szansę mieć umiejętność udzielania pierwszej pomocy już od najmłodszych lat. Obecnie przeszkoliliśmy już ponad 800 dzieci i wciąż planujemy kolejne akcje.

„Safe Help" jest projektem, który powstał jako jedno z przedsięwzięć olimpiady „Zwolnieni z teorii". Prowadzą warsztaty, prelekcje i organizują akcje społeczne. Dzięki IV LO dysponują profesjonalnymi fantomami do nauki pierwszej pomocy, m.in. zasad resuscytacji.

— W projekcie „Safe Help" biorą udział uczniowie IV LO, ale nie tylko. Członek naszego zespołu – Oliwier Sowa uczy się w drugiej klasie technikum Zespołu Szkół Samochodowych im. por. Adolfa Marii Bocheńskiego w Olsztynie. Wszyscy spotkaliśmy się w trakcie warsztatów liderskich w Fundacji Borussia i stwierdziliśmy, że chcemy realizować wspólnie projekt — wspomina Edyta Wasiela, która na co dzień jest liderką projektu „Safe Help" i działa społecznie w wielu inicjatywach. Od 2019 roku jest aktywna m.in. w Wodnym Ochotniczym Pogotowiu Ratunkowym jako młodsza ratowniczka, a w 2023 roku ukończyła kurs ratownictwa wodnego i oficjalnie została ratownikiem wodnym WOPR.

— Nasz zespół posiada kompetencje, aby mówić o pierwszej pomocy i przekazywać naszą wiedzę innym — podkreśla Edyta Wasiela. — Na początku warsztatów zawsze tłumaczymy, co jest naszym celem. Liczymy na to, że dzięki nam wzrośnie świadomość ludzi o tym, jak ważna jest pomoc innym i to, jak ważna jest nasza reakcja.

Maksym Honcharuk, przewodniczący samorządu uczniowskiego IV LO, mówi o sobie, że jest młodym działaczem społecznym. Jest również stypendystą Our Future Foundation, która docenia zdolną młodzież.

Konrad Zacharski, kolejny członek „Safe Help", udziela się w Młodzieżowym Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego, jest działaczem społecznym, skupia się m.in. na zagadnieniach związanych ze zdrowiem psychicznym.

Oliwier Sowa, kolejny członek zespołu „Safe Help", mówi z kolei, że pomaganie sprawia mu ogromną przyjemność. Jest członkiem wolontariatu w Federacji FOSa i zachęca do pomagania innym.

— Niosę pomoc wszędzie tam, gdzie jest potrzebna i mogę jej udzielić. Udział w projekcie był więc dla mnie czymś naturalnym — ocenia Oliwier. I dodaje: — Wciąż się dokształcam; teraz moim marzeniem jest, by skończyć konieczne szkolenia i zostać strażakiem, by w przyszłości ratować ludzi i ich życie. W projekcie pozyskuję również partnerów czy poszukuję środków na materiały. Widzę, jak dużo jest jeszcze do zrobienia — podkreśla. — Wiele osób, zamiast pomagać, woli w ogóle nie próbować. To błąd, bo więcej szkodzą, nie udzielając pomocy. Dlatego też nasz projekt jest tak ważny.

Mówią: połączyło nas pomaganie.

— Często dzieci mają jakąś wiedzę dotyczącą pierwszej pomocy, ale nie do końca znają wszystkie zasady. Dlatego też uczymy, by rozróżniały, kiedy i w jaki sposób reagować. Zwracamy też uwagę, jak ważna jest komunikacja ze służbami — mówi Edyta Wasiela.

Młodzież uczy innych, że zasady pierwszej pomocy zmieniają się i nadal ewoluują. Wciąż trzeba być więc na bieżąco, bo zasady stają się prostsze, by szybciej ratować życie. W niektórych krajach zasad udzielania pierwszej pomocy uczy się już dzieci.

Dziś projekt „Safe Help" zdobywa nowych partnerów; jest wśród nich m.in. Daniel Połomski, który jest ratownikiem WOPR oraz członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej w Bartągu. Wśród partnerów są Zarząd Dróg Wojewódzkich w Olsztynie i Federacja FOSa.

Projekt wykracza poza granice Olsztyna. Kolejny ich partner to Zarząd Zlewni Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie w Olsztynie. W ramach programu „Aktywni Błękitni" i współpracy powstało największe wydarzenie edukacyjne na Warmii i Mazurach „Aktywni Błękitni Witają Wiosnę". Organizatorem tego wydarzenia jest Zarząd Zlewni PGW Wody Polskie w Olsztynie oraz burmistrz Lidzbarka Warmińskiego Jacek Wiśniowski.

Akcja startuje o godz. 10 w czwartek 21 marca w Lidzbarku Warmińskim nad Łyną. To będzie przedsięwzięcie, które połączy solidną dawkę wiedzy o pierwszej pomocy z ciekawym spędzeniem wolnego czasu. Udział jest bezpłatny.

Uczestnicy zespołu „Safe Help" z kolei już w najbliższy poniedziałek 11 marca będą uczyć pierwszej pomocy uczniów Szkoły Podstawowej nr 3 w Lidzbarku Warmińskim. Tym razem przeszkolą grupę niemal 600 dzieci.

— Nie możemy doczekać się tego przedsięwzięcia, mając na uwadze, jak ważne jest przekazywanie wiedzy w tym zakresie dla dzieci z mniejszych ośrodków. W planach mamy naukę w kolejnej placówce oświatowej, tym razem w Dobrym Mieście — podkreślają członkowie zespołu.

KAJOT

eprasa.pl 9d4eb7b1bb

Fot. mat. org.

11 MARCA

Koncert Kombii „Nasze pokolenie"

Olsztyn

Nowa propozycja zespołu Kombii skierowana jest w stronę wrażliwych, a zarazem wymagających słuchaczy. Znane hity wybrzmią w zupełnie nowych, subtelnych aranżacjach. Podczas koncertów „Kombii – Nasze Pokolenie" usłyszymy m.in. oryginalne wersje takich przebojów jak „Nasze Rendez-Vous", „Black And White", „Pokolenie", „Awinion", „Miłość znajdzie nas" czy „Słodkiego, miłego życia". Program koncertu obejmuje również utwory z najnowszej płyty – „KOMBII 5".

Godz. 19.00, Aula im. A. Wasilewskiej, ul. Kościńskiego 11.

11 MARCA

Klub Filmowy Osób Niewidomych – projekcja filmów z audiodeskrypcją

Olsztyn

Piotr przyjeżdża na swój ślub do Polski, gdzie odkrywa makabryczne znalezisko. Po nieszczęśliwym wypadku traci pamięć, a tajemnicze wydarzenia zaczynają zakłócać uroczystość.
W pokazie mogą brać udział wyłącznie osoby z dysfunkcją wzroku (z przewodnikiem).

Godz. 15.00, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (sala konferencyjna), ul. 1 Maja 5.

11 MARCA

Planetarny Klub Filmowy

Olsztyn

Darmowa projekcja filmu: amerykański dramat z 2019 r. w reż. Dariusa Mardera, po filmie dyskusja z gośćmi: porozmawiamy z Martą Jakubczak, Kamilą Szmitko oraz Przemysławem Pengerem; na język migowy tłumaczyć wydarzenie będą: Barbara Parda i Diana Kirakowska z Olsztyńskiego Stowarzyszenia Głuchych

Godz. 18.30, Biblioteka Multimedialna Planeta 11, al. Piłsudskiego 38.

13 MARCA

Kielak i Andrzejewski

Olsztyn

Michał Kielak i Jakub Andrzejewski to dwoje przyjaciół, którzy w chwilach wolnych od występów z macierzystymi zespołami postanowili stworzyć duet i zaprezentować swój repertuar w wersji na gitarę akustyczną, harmonijkę i charakterystyczny głos Kuby. Michał Kielak to doświadczony muzyk i najbardziej rozchwytywany harmonijkarz w Polsce. Ma za sobą 30 lat koncertowania. Przez te lata występował z wieloma zespołami z kręgu muzyki blues-rockowej, ale też z wieloma artystami muzyki pop. Brał udział w nagraniach około 80 płyt, występował na wielu festiwalach na całym Świecie (m.in. Francji, Niemczech, Białorusi, USA i Chinach). Od kilku lat jest europejskim przedstawicielem chińskiej marki Easttop, firmy produkującej najwyższej klasy harmonijki ustne. Wielokrotnie zdobył tytuł „Harmonijkarz Roku" w ankiecie Blues-Top. Laureat „Fryderyka" w kategorii Płyta Roku-Blues. Jakub Andrzejewski, młodszy stażem lecz nie mniej uzdolniony muzyk, gitarzysta, wokalista, kompozytor i autor tekstów.

Godz. 19.00, Galeria Sowa, ul. Zamkowa 3.

13 MARCA

Filmowy Klub Seniora

Olsztyn

Mały wielki film. O relacji ojciec-syn z wątkiem biograficznym autora „Kubusiem Puchatkiem".

Godz. 10.00, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (sala konferencyjna), ul. 1 Maja 5.

13 MARCA

Naukowa środa na UWM

Olsztyn

Podczas spotkania przeniesiemy się do świata polskiej polityki. Wspólnie będziemy dociekać, czym właściwie jest „Sejmflix" i dlaczego politycy tak łatwo zdobywali ostatnio podium na karcie na czasie w serwisie YouTube. Zjawisko to przybliży nam dr Miłosz Babecki, medioznawca z Wydziału Humanistycznego UWM.

Godz. 12.00, Biblioteka UWM, ul. Oczapowskiego 12B.

Fot. mat. org.

15 MARCA

Koncert symfoniczny

Olsztyn

Mirosław Jacek Błaszczyk – dyrygent
Gary Guthman (USA) – trąbka
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej
Program:
— Georges Bizet – Suita „Arlezjanka" nr 1 i 2
— Gary Guthman – Koncert na trąbkę i orkiestrę.

Godz. 19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska im. Feliksa Nowowiejskiego, ul. Głowackiego 1.

15 MARCA

Michał Pepol: Kora nieskończoność

Olsztyn

Koncert z nieznanymi materiałami fonograficznymi Kory Jackowskiej. Występ Michała Pepola „Kora nieskończoność"
„Kora nieskończoność" to solowy debiut fonograficzny Michała Pepola. Płytę skomponował w latach 2019-2020, korzystając z prywatnych, nieznanych światu, nigdy nie wydanych materiałów fonograficznych Kory Jackowskiej, które otrzymał od Kamila Sipowicza. Intrygujący, ale jednocześnie wymagający proces odzyskiwania nagrań z odnalezionych 24-śladowych taśm studyjnych, które często były ledwie czytelne, wymagał niesamowitego pokładu energii. Płytę tworzą aranżacje i remiksy istniejących utworów, ale przede wszystkim zupełnie nowe utwory, łączące w sobie pop, rock, muzykę klasyczną, osobliwe słuchowisko i awangardową alternatywę.

Godz. 19.00, Kościół ewangelicko-augsburski, ul. Stare Miasto 1.

Fot. mat. org.

16 MARCA

Myslovitz: 25 lat Miłości w czasach popkultury

Olsztyn

Można powiedzieć, że „Miłość w czasach popkultury" odmieniła na kolejną dekadę oblicze polskiej sceny pop-rockowej. Wiele cytatów z tej płyty zagościło na stałe w słownikach inteligenckiej młodzieży. Teksty, choć niełatwe i nieoczywiste, trafiły do kanonu i są dziś publikowane w podręcznikach i encyklopediach muzyki. Aktualnie zespół Myslovitz przeżywa drugą młodość, a piosenki z „Miłości w czasach popkultury" są dla dzisiejszej młodzieży odwiedzającej koncerty zespołu wręcz kultowe.

Godz. 19.00, Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych, ul. Parkowa 1.

Fot. mat. org.

16 MARCA

Koncert Historia Pink Floyd

Olsztyn

Zespół Pink Floyd nie nagrywał „przebojów", nie tworzył „hitów", ale ma na swoim koncie dziesiątki utworów, bez których trudno sobie wyobrazić ścieżkę dźwiękową naszego życia! 16 marca 2024 roku usłyszymy w Olsztynie same najbardziej znane, specjalnie wybrane na ten koncert kompozycje. W Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej kultowe utwory zagra dobrze znana z doskonałych floydowskich interpretacji grupa Spare Bricks.

Godz. 16.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1.

Fot. mat. org.

16 MARCA

Defying x Gorycz x Datura

Olsztyn

Olsztyński Defying zaprasza na RELEASE PARTY nowego albumu „WADERA", który swoją premierę ma już 23.02.2024 r. Nowa płyta redefiniuje muzykę zespołu, która aktualnie może być określana jako progresywny post/black metal. Na koncercie zaprezentowany zostanie CAŁY materiał z „WADERA", a to wydarzenie przypada w dziesiątą rocznicę debiutu olsztyńskiego kwartetu!

Godz. 18:30, Scena Zgrzyt, ul. Nowowiejskiego 15.

16 MARCA

Teatr Piasku Tetiany Galitsyny – Koncert bajkowy

Olsztyn

Tego jeszcze nie było! Zaśpiewamy razem na żywo! Teatr Piasku Tetiany Galitsyny, zwyciężczyni programu MAM TALENT, zaprasza na niezwykły koncert. Zobacz ulubione bajki malowane na żywo piaskiem, a w nich: Annę i Elzę, Vaianę, Simbę wraz z Timonem i Pumbą, Piękną i Bestię, Aladyna i wiele innych. Malowanie piaskiem historii ulubionych bohaterów jest połączone z koncertem na harfie i przepięknym śpiewem solistów.

Godz. 17.00, ul. Stare Miasto 16.

Fot. mat. org.

16 MARCA

III Olsztyński Jarmark Wielkanocny

Olsztyn

Kolejny jarmark, który dedykujemy najmłodszych. Przygotowujemy dla nich wyjątkowe atrakcje dzięki którym My wszyscy poczujemy magię świąt Wielkanocnych. W programie:
— specjalna Strefa dla dzieci
— animacje i warsztaty dla najmłodszych
— odwiedziny Gości Specjalnych
— bogata oferta Wystawców
— pyszna Strefa Gastro

Godz. 10.00, Kuźnia Społeczna, ul. Kotańskiego 1.

HELIOS REPERTUAR

Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30
108422otbr-a-M

Poniedziałek, 11 marca

KUNG FU PANDA 4 / familijny / od 6 lat / dubbing: 13:00, 15:15, 17:30
KUNG FU PANDA 4 / familijny / od 6 lat / dubbing: 11:45, 14:00, 16:15, 18:30
BIAŁA ODWAGA: 12:15, 14:45, 18:15, 20:50
STREFA INTERESÓW / napisy: 20:15
DIUNA: Część druga / napisy: 13:30, 19:45, 20:30
DIUNA: Część druga / napisy: 15:30, 19:00
DIUNA: Część druga / dubbing: 17:00
TYLKO NIE TY / napisy: 17:45, 20:40
POWOŁANY 2: 16:00
PRZEKLĘTA WODA / napisy: 21:00
AKADEMIA PANA KLEKSA / familijny / od 7 lat: 10:40
AKADEMIA PANA KLEKSA / familijny / od 7 lat: 15:00
SAMI SWOI. Początek: 17:15, 20:00
ANATOMIA UPADKU / napisy: 14:30
EMMA i czarny jaguar / familijny / od 7 lat / dubbing: 10:30

eprasa.pl 9d4eb7b1bb

PRACA

dam pracę

KRYS-STAN zatrudni KUCHARZA Z DOŚWIADCZENIEM, 606-643-429

KRYS-STAN zatrudni OSOBĘ DO SPRZĄTANIA, 606-643-429

PARKING, emeryt, rencista, 500-431-911

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAM amura, karpia i tołpygę - do dalszej hodowli. Bornity 18, gm.Pieniężno, 669-483-895.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL 503-103-703

USŁUGI

budowa | remont

MINIKOPARKA, 605-898-541

REMONTY profesjonalnie, 504-720-494

REMONTY, 664-493-138

REMONTY, 696-356-857

TURYSTYKA

WCZASY DLA SENIORA - Stegna - 8 dni - maj od 1099zł/os., czerwiec od 1399zł/os., lipiec od 1349zł/os., sierpień od 1349zł/os., wrzesień od 1199zł/os., (55) 247-60-30, 534-244-044. www.owcubex.pl, (55) 247-83-47. WWW.WCZASY-SENIOR.PL

WCZASY DLA SENIORA - Krynica Morska - 8 dni, marzec od 999zł/os., kwiecień od 1099zł/os., maj od 1249zł/os., czerwiec od 1649 zł/os. i inne www.owjantar.pl, (55) 247-60-30, 534-244-044, www.owcubex.pl, (55)247-83-47. WWW.WCZASY-SENIOR.PL

RÓŻNE

sprzedam

KRĘGI, 605-898-541

ZDROWIE I URODA

GINEKOLOG, 790310034.

Szukasz klientów?

tel. 885 998 201

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl

reklama@gazetaolsztynska.pl

31419opb1-A 2x2-M

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie

z powodu śmierci

Macieja Zdrady

Lekarza Weterynarii,
wieloletniego pracownika służby weterynaryjnej,
składają
pracownicy Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Olsztynie

39224opb1-a -P

Pani **Elżbiecie Bilińskiej-Wołodźko**

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Męża

składają Dyrekcja i Pracownicy
Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej
im. Jerzego Pióro w Dobrym Mieście

40624opb1-a-M

Pani

Barbarze Szydlik

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają koleżanki z Centrum Polsko-Francuskiego
Côtes d'Armor Warmia i Mazury w Olsztynie

40424opb1-a-M

Koleżance

Monice Szabli

wyrazy głębokiego współczucia oraz siły do przetrwania
ciężkich chwil smutku i żałoby z powodu śmierci

Brata

składają Dyrekcja oraz Pracownicy
Szkoły Podstawowej nr 9 im. Mikołaja Kopernika
w Olsztynie

40324opb1-a-M

Pani

Annie Czałpińskiej

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają uczniowie z klasy I TK i rodzice

40124opb1-a-M

Umiera się nie po to, by przestać żyć,
lecz po to, by żyć inaczej.

Paulo Coelho

380-mp-otbr-6786c-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
www.zuparkadia.olsztyn.pl
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

103923opb1-c-P

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom. 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-d-M

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-i-M

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, OLSZTYN, plac Józefa Bema 5
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 514-800-517, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, ELBLĄG, ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

380-28919opb1-C-M

eprasa.pl 9d4eb7b1bb

SPRINTEM

SKOKI NARCIARSKIE Piotr Żyła zajął 12. miejsce w sobotnim konkursie Pucharu Świata w Oslo. Wygrał lider klasyfikacji generalnej Austriak Stefan Kraft. Było to jego 41. zwycięstwo w karierze. Drugie miejsce zajął Norweg Kristoffer Eriksen Sundal, a trzecie Austriak Jan Hoerl. Na 16. pozycji został sklasyfikowany Kamil Stoch, a na 30. Maciej Kot. Po pierwszej serii najwyżej z Polaków sklasyfikowany był Stoch - zajmował 10. miejsce po lądowaniu na 128 m. Żyła (125 m) plasował się na 20. miejscu, a Kot (120 m) na 29. Awansu nie wywalczyli Aleksander Zniszczoł (113 m) i Dawid Kubacki (114 m). Pierwsza seria była rozgrywana w bardzo loteryjnych warunkach wietrznych, przez co odpadło kilku dobrych zawodników, wśród nich obaj Polacy i Japończyk Ryoyu Kobayashi, wicelider klasyfikacji PŚ! W drugiej serii warunki wietrzne się trochę poprawiły, a mimo to Kot skoczył tylko 108 m i spadł na 30. miejsce. Stoch miał 121,5 m i nie utrzymał 10. lokaty, ostatecznie był 16. Żyła natomiast po raz drugi wylądował na 125 m, co dało mu awans o osiem pozycji. W niedzielnym konkursie wygrał reprezentant gospodarzy Johann Andre Forfang, który wyprzedził Japończyka Ryoyu Kobayashiego i Austriaka Stefana Krafta. Aleksander Zniszczoł, najlepszy z Polaków, zajął 10. miejsce. Piotr Żyła był 19., a Maciej Kot uzyskał najlepszy wynik w tym sezonie, zajmując 21. pozycję. Do drugiej serii nie zakwalifikowali się Stoch i Kubacki.

* **Najwięcej miejsc na podium w konkursach PŚ:** 1. Stefan Kraft - 115 (41-34-40); 2. Janne Ahonen (Finlandia) - 108 (36-44-28); **3. Adam Małysz - 92 (39-27-26)**; 4. Gregor Schlierenzauer (Austria) - 88 (53-20-15); 5. Simon Ammann (Szwajcaria) - 80 (23-31-26), **Kamil Stoch - 80 (39-22-19)**.

PROMOCJA

ORGANIZATORZY

GAZETA OLSZTYŃSKA · DZIENNIK ELBLĄSKI · warszawa • mazowsze wawa.info

PATRONI HONOROWI

WOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI Radosław Król · MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO Marcin Kuchciński · STAROSTA OLSZTYŃSKI Andrzej Abako · PATRONAT HONOROWY Prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz

PARTNERZY

WARMIŃSKO-MAZURSKI URZĄD WOJEWÓDZKI W OLSZTYNIE · WARMIA MAZURY · OLSZTYN · OGRÓD Z NATURY · Miasto Ełk · ełk · POWIAT DZIAŁDOWSKI · POWIAT ELBLĄSKI · POWIAT EŁCKI · Powiat Kętrzyński · POWIAT MRĄGOWSKI · POWIAT NIDZICKI · POWIAT OLSZTYŃSKI · POWIAT PISKI · KĘTRZYN · GMINA MIEJSKA NOWE MIASTO LUBAWSKIE · GMINA BARCIANY · NIDZICA 100% MAZURY GMINA NIDZICA · GMINA PIECKI · GMINA SUSZ · PWIK EŁK · 1987 SZABELSKI PIEKARNIA • CUKIERNIA · KOMEC · BANK SPÓŁDZIELCZY W SZCZYTNIE rok zał. 1910 · VOLVO NORD AUTO · budimex · ARBET INVESTMENT GROUP · STBU GRUPA MAK · PGK KOMUNALNIK Sp. z o.o. · PEC EŁK · FUNDACJA WSPARCIA NAUKI I BIZNESU · Wojewódzki Urząd Pracy w Olsztynie · LEROY MERLIN · eko mazury · Polska Strefa Inwestycji · Warmińsko-Mazurska Specjalna Strefa Ekonomiczna · OMEGAHOTEL · KOYA RESTAURACJA · NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia · Fundusze Europejskie · Rzeczpospolita Polska · Dofinansowane przez Unię Europejską · PARP Grupa PFR · enterprise europe network · EUROPE DIRECT Warmia i Mazury · NIEPUBLICZNY OŚRODEK DOSKONALENIA NAUCZYCIELI Cyfrowy Dialog

PATRONI MEDIALNI

GAZETA OLSZTYŃSKA · DZIENNIK ELBLĄSKI · wawa.info · GO TV · MARKI WARMII I MAZUR · BIZNES WARMII I MAZUR · TVP 3 OLSZTYN · POLSKIE RADIO OLSZTYN

2624otbp-F-K

eprasa.pl 9d4eb7b1bb

O PIŁCE

EKSTRALIGA\\\ Zgodnie z przewidywaniami z Katowic Stomilanki wróciły bez punktów. Olsztynianki szanse na utrzymanie mają już minimalne, ale - wbrew pozorom - obecnie nie jest to najważniejsze zmartwienie beniaminka ze stolicy Warmii i Mazur.

*** GKS Katowice - Stomilanki Olsztyn 3:0 (0:0)**
1:0, 2:0 - Jaszek (50, 59), 3:0 - Włodarczyk (89)
STOMILANKI: Sikora – Brown (58 Zubchyk), Tarnawska, Kędzia (58 Czarnecka), Skrzypińska, Osajkowska, Kałużna (80 Żukowska), Sokołowska, Libera, Dall'ara, Marques (74 Kamala)

W czwartek cała Polska ponownie mówiła o klubie KKP Stomilanki Olsztyn. Wobec trenera Dariusza Maleszewskiego oraz zwyczajów panujących w klubie wysunięto kilka poważnych oskarżeń, m.in. finansowych. Dawid Szymczak ze sport.pl w swoim reportażu opisał także chrzest nowych zawodniczek podczas obozu w Ornecie, który polegał na tym, że piłkarki musiały... zlizywać śmietanę z kolana trenera Maleszewskiego.
Sytuację w olsztyńskim klubie bada Komisja Dyscyplinarną PZPN, ale Maleszewski już został odwołany z Komisji ds. Piłkarstwa Kobiecego PZPN. Bez wątpienia wydarzenie te wpłynęły na postawę zespołu w Katowicach, chociaż do przerwy Stomilankom udało się utrzymać bezbramkowy remis. Po zmianie stron worek z bramkami się już rozwiązał - była to 11. porażka w Ekstralidze olsztyńskiego zespołu. Kolejne dwa spotkania Stomilanki rozegrają przed własną publicznością: 16 marca z Czarnymi Sosnowiec i 23 marca z UKS SMS Łódź.
*** Inne wyniki 13. kolejki:**
Czarni Sosnowiec - UKS SMS Łódź 2:2 (0:0), Śląsk Wrocław - Górnik Łęczna 3:1 (2:0), APLG Gdańsk - Pogoń Szczecin 1:2 (0:1), UJ Kraków - Medyk Konin 0:1 (0:1), Rekord Bielsko-Biała - Pogoń Tczew 3:0 (3:0).

stomilanki

PO 13 KOLEJKACH

1. Pogoń	35	42:8
2. Katowice	29	28:13
3. Górnik	22	25:18
4. SMS Łódź	21	31:15
5. Czarni	21	22:18
6. Śląsk	20	26:22
7. APLG	20	16:15
8. Pogoń	16	20:38
9. Rekord	14	16:19
10. Medyk	10	13:34
---		
11. UJ Kraków	10	15:28
12. Stomilanki	**4**	**8:34**

IV LIGA\\\ Do sporej niespodzianki doszło w Mrągowie, gdzie Mrągowia wysoko przegrała z Romintą. A przecież gospodarze byli wymieniani jako jedna z drużyn, która mogłaby powalczyć o najwyższe cele.
- Nie udźwignęliśmy ciężaru inauguracji - powiedział po meczu Mariusz Niedziółka, trener Mrągowii. - Widać było, że nie graliśmy tego, co sobie założyliśmy, i tego, co prezentowaliśmy w meczach sparingowych. Mentalnie nie daliśmy rady. Piłka nożna to przede wszystkim bramki, a my swoich sytuacji nie wykorzystaliśmy. Natomiast rywale po naszym ewidentnym błędzie strzelili gola i w ten sposób sobie mecz ustawili. Grali nisko i czekali na kontry. Niestety, po raz kolejny pokazaliśmy, że mamy problem z piłkami kopanymi za plecy, nie potrafimy się ustawić, chociaż to ćwiczymy.
W Giżycku Mamry - tak jak przewidywano - pokonały słabego kadrowo Jezioraka. Gospodarze dość szybko wyszli na prowadzenie po rzucie karnym, a pod koniec padła kolejna bramka. -
Z entuzjazmem weszliśmy w to spotkanie i pierwsze sytuacje powinniśmy zamienić na bramkę - ocenił Jarosław Chodowiec, szkoleniowiec Jezioraka. - Mecz mógłby się wtedy potoczyć inaczej, a tak sami siestety straciliśmy bramkę z rzutu karnego.
Polonia Lidzbark Warmiński pokonała 3:0 rezerwy elbląskiej Olimpii, czym zrewanżowała się jej za porażkę z poprzedniej rundy. Warto zauważyć, że już ponad trzy lata lidzbarski zespół jest niepokonany przed własną publicznością.

*** Tęcza Biskupiec - Mazur Ełk 2:1 (1:0)**
1:0 - Gołębiowski (23), 2:0 - Burzyński (75), 2:1 - Denert (90)

*** Granica Kętrzyn - Polonia Iłowo 3:0 (2:0)**
1:0 - Zawalich (20), 2:0 - Błędowski (39), 3:0 - Policha (67)

*** Olimpia Olsztynek - DKS Dobre Miasto 1:1 (1:1)**
0:1 - Grablewski (37), 1:1 - Usovich (42)

*** Polonia Lidzbark Warmiński - Olimpia II Elbląg 3:0 (1:0)**
1:0 - Kmiolek (1), 2:0 - Sobolewski (55), 3:0 - Karłowicz (80)

*** Mamry Giżycko - Jeziorak Iława 2:0 (1:0)**
1:0 - Drężek (18 k), 2:0 - Sadocha (82)

*** Mrągowia Mrągowo - Rominta Gołdap 0:3 (0:1)**
0:1 - Walendykiewicz (23), 0:2, 0:3 - Paszkowski (53, 90)

*** Stomil II Olsztyn - Znicz Biała Piska 0:3 (0:0)**
0:1 - Porębski (72), 0:2, 0:3 - Giełażyn (82, 85)

*** Constract Lubawa - Motor Lubawa 2:0 (0:0)**
1:0 - Figurski (80), 2:0 - Sagan (90+3)

PO 16 KOLEJKACH

1. Polonia LW.	36	45:15
2. Znicz	36	38:21
3. Granica	35	36:14
4. Rominta	32	28:14
5. Mrągowia	32	36:24
6. Olimpia II	29	26:16
7. Tęcza	27	27:21
8. Dobre Miasto	25	30:26
9. Mamry	24	31:32
10. Olimpia O.	18	23:30
11. Jeziorak	15	20:32
12. Motor	15	15:22
13. Mazur	13	20:23
14. Constract	9	21:52
15. Stomil II	7	18:44
16. Polonia Ił.	7	17:45

KLASA OKRĘGOWA\\\
W grupie 1 wydarzeniem pierwszej wiosennej kolejki były derby powiatu bartoszyckiego, w których ostatecznie trzy punkty zdobyli goście z Bartoszyc.

*** Łyna Sępopol - Victoria Bartoszyce 1:3 (1:1)**
0:1 - Figat (11), 1:1 - Komajda (20 k). 1:2 - Kozera (59), 1:3 - Kaplewski (72); czerwona kartka: Piasecki (53 Łyna)
- Pierwsza połowa była wyrównana, ale sytuacja zmieniła się tuż po przerwie, gdy nasz obrońca został ukarany drugą żółtą kartką - przyznaje Paweł Dobrzyński, prezes Łyny. - Inna sprawa, że sędzia zbyt pochopnie po raz drugi ukarał Piaseckiego, bo ten owszem wszedł wślizgiem, ale zaliczył pusty przelot, w efekcie rywala nawet nie dotknął. Ten jednak przysymulował, no i stało się. W dziesięciu gra się ciężko, no i rywale wykorzystali przewagę.

Fot. facebook/Victoria

Łyna Sępopol - Victoria Bartoszyce 1:3

*** Pisa Barczewo - Cresovia Górowo Ił. 4:0 (2:0)**
1:0 - Nakamura (2 k), 2:0, 3:0 - Bałdyga (5, 48), 4:0 - Wanda (55)
Goście przyjechali do Barczewo z przetrzebioną obroną, no i już po pięciu minutach przegrywali 0:2. Tuż po przerwie losy meczu rozstrzygnął Bałdyga, który podwyższył na 3:0.

*** MKS Korsze - Węgoria Węgorzewo 2:1 (0:0)**
0:1 - Maliszewski (55), 1:1 - Predko (68), 2:1 - Paweł Sawicki (85k)
W pierwszej połowie gospodarze mieli kilka okazji, ale albo trafili w poprzeczkę, albo na posterunku był węgorzewski bramkarz. Na dodatek tuż po przerwie gola po pięknym strzale zdobył Maliszewski z Węgorii. Jednak Predko prędko doprowadził do remisu, a „kropkę nad i postawił" tuż przed końcem z rzutu karnego Paweł Sawicki.
- Cieszę się ze zwycięstwa, bo mecze inauguracyjne zawsze są pewną niewiadomą - twierdzi Piotr Kozłowski:, trener Korsz. - Poza tym mieliśmy problemy kadrowe, dlatego długo pachniało remisem, dopiero w końcówce górę wzięło nasze doświadczenie.

*** Śniardwy Orzysz - Gwardia Szczytno 1:0 (0:0)**
1:0 - Talaga (51)

*** Wilczek Wilkowo - Orlęta Reszel 1:4 (1:1)**
1:0 - Mariusz Grabowski (6 k), 1:1, 1:2 - Romańczuk (29, 49 k), 1:3, 1:4 - Bruj (54, 60)
Piotr Sopyła zaliczył nieudany debiut na trenerskiej ławce Wilczka. Co prawda jego podopieczni szybko objęli prowadzenie, ale potem Orlęta pokazały pazury.

*** Naki Olsztyn - Błękitni Pasym 0:3 (0:2)**
0:1, 0:2 - P. Malanowski, 0:3 - R. Malanowski

*** Warmia Olsztyn - Czarni Olecko 5:3**

*** Mecz MKS Jeziorany - GKS Stawiguda** zakończył się po oddaniu gazety do druku

GRUPA 1

1. Pisa	42	75:14
2. Orlęta	39	57:23
3. Korsze	32	42:28
4. Śniardwy	30	31:22
5. Cresovia	24	24:21
6. Naki	23	41:37
7. Węgoria	23	37:41
8. Błękitni	22	37:35
9. Stawiguda*	21	30:32
10. Wilczek	20	28:39
11. Victoria	19	18:22
12. Czarni	18	30:37
13. Gwardia	17	28:35
14. Jeziorany*	15	30:56
15. Warmia	12	23:41
16. Łyna	6	17:65

* mecz mniej

W grupie 2 nie zanotowano niespodzianek, bo wygrali ci, którzy wygrać mieli. I tak Polonia Pasłęk ograła wysoko Wałszę Pieniężno, a mogło być jeszcze lepiej, bo Michał Konczewski zmarnował jeden z dwóch rzutów karnych, ponadto po strzale Tomasza Olejniczaka gości od utraty gola uratowała poprzeczka, a Marcin Sawicki trafił w słupek.

• Kormoran Zwierzewo - Sokół Ostróda 0:2 (0:1)
0:1 - Nowicki (20), 0:2 - Styś (75)

• MKS Działdowo - Start Nidzica 1:6 (0:3)
0:1 - Orzechowski (20), 0:2, 0:3 - Kazikowski (36, 44), 0:4 - Halicki (54), 0:5 - Wawrzyniak (60), 0:6 - Masiak (64), 1:6 - (69 k)

• Czarni Rudzienice - Iskra Narzym 3:2 (0:0)
1:0 - Kozicki (55), 1:1 - Arczewski (57), 2:1 - Karczewski (73), 3:1 - Jajkowski (83), 3:2 - Cieszkowski (85)

• Huragan Morąg - Tęcza Miłomłyn 5:3 (2:0)
1:0, 2:0 - Koć (20, 24), 3:0 - Dec (60), 4:0 - Koć (62), 5:0 - Zalewski (65), 5:1 - Wróbel (84), 5:2, 5:3 - Domarecki (86, 88)

• Polonia Pasłęk - Wałsza Pieniężno 4:0 (3:0)
1:0 - M. Konczewski (9 k), 2:0, 3:0 - H. Konczewski (35, 39 k), 4:0 - Błażewicz (90)

• Płomień Turznica - Unia Susz 0:5 (0:3)
0:1 - Barwinski (35), 0:2 - Staniec (39 k), 0:3 - Czarzasty (45), 0:4 - Januszkiewicz (49), 0:5 - Staniec (89); czerwona kartka: Graf (47 Płomień)

• Delfin Rybno - Zatoka Braniewo 0:6 (0:3)
0:1 - Ł. Wolak (24), 0:2 - Kimso (29 k), 0:3 - Ł. Wolak (39), 0:4 - Lichoład (54), 0:5 - Chomko (64), 0:6 - Tyrawski (89); czerwona kartka: Cybulski, 27 Delfin)

• Ossa Biskupiec Pom. - Drwęca Nowe Miasto Lub. 3:0 (3:0)
1:0 - Kasprowicz (17), 2:0 - Wiśniewski (22), 3:0 - Konicz (38)

EM, DRYH, JK

GRUPA 2

1. Polonia	38	54:22
2. Sokół	38	44:17
3. Start	37	60:22
4. Zatoka	32	53:19
5. Ossa	32	51:36
6. Huragan	31	51:35
7. Unia	27	35:30
8. Drwęca	22	35:32
9. Płomień	22	35:37
10. Czarni	21	37:34
11. Wałsza	19	33:47
12. Iskra	19	34:55
13. Działdowo	12	24:45
14. Tęcza	11	21:43
15. Kormoran	7	15:49
16. Delfin	0	14:70

eprasa.pl 9d4eb7b1bb

CONCORDIA DZIELNIE WALCZYŁA DO KOŃCA

PIŁKA NOŻNA\\\ W 20. kolejce III ligi obaj nasi reprezentanci zdobyli po punkcie. W Białobrzegach Wikielec zremisował z ostatnią w tabeli Pilicą, natomiast w Elblągu Concordia w doliczonym czasie zdobyła gola na wagę remisu z Bełchatowem.

*** Pilica Białobrzegi - GKS Wikielec 1:1 (0:0)**
1:0 - Wojtysiak (72), 1:1 - Ķirss (82)

Wikielec już na początku spotkania mógł objąć prowadzenie, niestety, idealnej sytuacji nie potrafił wykorzystać Mateusz Szmydt. Z kolei w 24. minucie Piotr Kacperek był bliski szczęścia, jednak ponownie wynik się nie zmienił. Po zmianie stron goście mieli kolejne okazje, ale tego dnia skuteczność nie była ich najmocniejszą stroną.

Jedna z wyświechtanych piłkarskich fraz mówi o niewykorzystanych sytuacjach, które lubią się zemścić, no i dokładnie to stało się w 72. min, gdy Oskar Wojtysiak pokonał Pawła Rutkowskiego. Całe szczęście dziesięć minut później doszło do wyrównania, a bramkę na wagę jednego punktu strzelił łotewski napastnik Raivis Ķirss, dla którego było to pierwsze trafienie w barwach Wikielca.

Tym samym podopieczni Damiana Jarzembowskiego wiosną zdobyli już pięć punktów, bo wcześniej wygrali 4:1 ze Świtem i zremisowali 1:1 z Mławianką w zaległym meczu z 18. kolejki.

*** Concordia Elbląg - GKS Bełchatów 1:1 (0:0)**
0:1 - Zdybowicz (68), 1:1 - Staniak (90+5)

Mecz mógł się podobać, tylko momentami na boisku za bardzo iskrzyło, w efekcie sędzia aż 11 razy wyciągał żółtą kartkę. Od 82. min elblążanie grali w przewadze, bowiem po raz drugi żółtą kartkę obejrzał Krasa, były zawodnik Olimpii. I gdy wydawało się, że trzy punkty pojadą do Bełchatowa, w ostatniej akcji meczu Concordia miała rzut rożny. W polu karnym gości znaleźli się wszyscy elblążanie, łącznie z bramkarzem, ale najwyżej do piłki wyskoczył Staniak, który popisał się celną główką. W ten sposób Concordia zdobyła punkt, który na koniec sezonu może zadecydować o jej trzecioligowym losie.

Fot. facebook/Wikielec

Ostatnie chwile przed meczem Pilica Białobrzegi - GKS Wikielec

*** Inne wyniki 20. kolejki:** Lechia Tomaszów Maz. - ŁKS 1926 Łomża 1:1 (1:0), Pogoń Grodzisk Maz. - Victoria Sulejówek 2:0 (2:0), Unia Skierniewice - Warta Sieradz 5:1 (2:1), Świt Nowy Dwór Maz. - Legionovia Legionowo 2:0 (1:0), Mławianka Mława - Jagiellonia II Białystok 0:1 (0:0), Broń Radom - Olimpia Zambrów 2:0 (1:0), Pelikan Łowicz - Legia II Warszawa 2:1 (1:0).

DRYH, EM, JK

PO 20 KOLEJKACH

1. Pogoń	41	51:20
2. Legia II	41	43:19
3. Bełchatów	38	40:25
4. Pelikan	37	31:11
5. Świt	35	41:27
6. Unia	33	40:28
7. Broń	33	26:20
8. Lechia	32	33:32
9. Victoria	29	24:25
10. Jagiellonia II	24	30:29
11. Wikielec	**24**	**24:27**
12. Warta	21	24:33
13. Olimpia	20	25:28
14. Concordia	**19**	**22:44**
15. Mławianka	18	23:34
16. Łomża	16	21:39
17. Legionovia	16	20:42
18. Pilica	15	19:49

SPRINTEM

PIŁKA NOŻNA\\\ 24. kolejka Ekstraklasy: Górnik Zabrze - Lech Poznań 0:0, Jagiellonia Białystok - Śląsk Wrocław 3:1 (3:0), Korona Kielce - Cracovia 1:1 (0:1), Piast Gliwice - Radomiak Radom 2:3 (1:1, w 90. min gospodarze nie wykorzystali rzutu karnego), Pogoń Szczecin - Zagłębie Lubin 0:2 (0:1, w 32. min gospodarze nie wykorzystali rzutu karnego), Puszcza Niepołomice - Raków Częstochowa 1:1 (0:1), Stal Mielec - Ruch Chorzów 3:1 (2:0), Widzew Łódź - Legia Warszawa (zakończył się po oddaniu gazety do druku); poniedziałek: Warta Poznań - ŁKS Łódź (g. 19).

PO 24 KOLEJKACH

1. Jagiellonia	45	54:34
2. Śląsk	45	34:21
3. Lech	41	36:30
4. Raków*	40	44:26
5. Pogoń	40	44:28
6. Legia*	38	35:28
7. Górnik	36	31:27
8. Stal	35	33:33
9. Zagłębie	33	28:36
10. Radomiak	31	29:36
11. Widzew*	28	29:33
12. Warta*	27	23:27
13. Cracovia	27	30:31
14. Piast*	25	22:26
15. Korona*	23	26:30
16. Puszcza*	23	31:43
17. Ruch	18	27:39
18. ŁKS*	13	19:47

* mecz mniej

PIŁKA RĘCZNA\\\ W grupie spadkowej Superligi Start przegrał z ekipą z Jarosława, ale pozostał na bezpiecznym miejscu w tabeli.

• Start Elbląg - Handball JKS Jarosław 28:32 (13:16)
START: Ciąćka, Pentek - Bancilon, Dworniczuk 2, Owczarek, Stefańska, Wiśniewska, Weber 7, Kuźmińska, Głębocka 3, Grabińska, Pahrabitskaya 2, Costa Pereira, Stapurewicz 4, Tarczyluk 2, Macedo 8, kary: 6 min.
Najwięcej dla JKS: Byzdra 11, Matuszczyk 7, Kozimur 5, kary: 6 min.

Elblążanki fazę zasadniczą zakończyły na siódmym miejscu, więc teraz muszą rywalizować w grupie spadkowej. Przypominamy, że zespół, który po zakończeniu zajmie ostatnie miejsce, spadnie do Ligi Centralnej, natomiast dziewiąta ekipa Superligi rozegra baraż z wicemistrzem Ligi Centralnej.
Start był faworytem sobotniego meczu, bo nie dość, że zajmuje wyższe miejsce w tabeli, to na dodatek już dwa razy w tym sezonie poradził sobie z zespołem z województwa podkarpackiego. Niestety, elblążanki zaczęły w fatalnym stylu, bo po sześciu minutach przegrywały 0:3. Co prawda w 19. min po rzucie Pauliny Stapurewicz był remis 7:7, jednak - jak się później okazało - był to pierwszy i zarazem ostatni remis w tym pojedynku. Wydawało się, że gospodynie uporządkowały grę, ale nic z tego - znowu zaczęły seryjnie popełniać błędy, w efekcie jarosławianki do przerwy prowadziły 16:13. W drugiej połowie elbląska defensywa wyglądała jak „ser szwajcarski", więc nie było mowy o odrobieniu strat. W 58. min Handball wygrywał 32:26 i było po meczu.
W sobotę Start podejmie Energę Szczypiorno Kalisz.

Fot. archiwum klubu

Warmia Energa Olsztyn - wicelider I ligi piłkarzy ręcznych

*** Inne wyniki, grupa mistrzowska:** Zagłębie Lubin - KPR Gminy Kobierzyce 38:23 (20:11), Urbis Gniezno - Młyny Stoisław Koszalin 27:25 (14:12), Piotrcovia Piotrków Tryb. - FunFloor Lublin 20:31 (11:14); grupa spadkowa: Energa Szczypiorno Kalisz - Galiczanka Lwów 26:20 (15:9).

GR. MISTRZOWSKA

1. Zagłębie	52	581:401
2. FunFloor	46	584:439
3. Kobierzyce	44	524:474
4. Urbis	37	510:505
5. Młyny	23	489:492
6. Piotrcovia	21	519:541

GR. SPADKOWA

7. Start	**20**	**505:576**
8. Handball	15	428:481
9. Galiczanka	12	475:587
10. Kalisz	12	465:584

I LIGA\\\ W 18. kolejce I ligi wysokie zwycięstwa odniosły Warmia i Jeziorak, Szczypiorniak także tradycyjnie wysoko przegrał, a Jedynka KODO Morąg miała wolny termin.
*** Wyniki:** Abramczyk AZS UKW Bydgoszcz - Warmia Energa Olsztyn 27:42 (17:21), Szczypiorniak Olsztyn - BODEGA Grudziądz 21:33 (10:16), Aqua-Instal Jeziorak Iława - Sparta Oborniki 39:29 (22:14), Sambor Latocha Agropom Tczew - E.LINK Gwardia Koszalin 24:42 (11:22), SMS ZPRP I Kwidzyn - Tytani Wejherowo 37:26 (17:18), KPR Gryfino - USAR Kwidzyn 28:26 (14:14).

I LIGA

1. Gwardia	48	598:389
2. Warmia*	**42**	**573:428**
3. Jeziorak*	**42**	**558:484**
4. Tytani	32	589:521
5. Jedynka**	**30**	**460:409**
6. Bodega	30	527:480
7. SMS ZPRP I***	27	481:456
8. Gryfino	21	527:577
9. Sparta	16	483:502
10. AZS UKW	12	472:572
11. Sambor*	12	429:530
12. USAR*	6	414:501
13. Szczypiorniak	**0**	**401:663**

* mecz mniej ** 2 mecze mniej *** 3 mecze mniej

II LIGA\\\ 14. kolejka: Krajna Nakło - Silvant Handball Elbląg 22:28 (9:14), SMS ZPRP III Kwidzyn - Czarni Olecko 38:36 (22:13).

JK, DRYH

II LIGA

1. Silvant	**13***	**33**	**444:313**
2. SMS II	11	30	405:333
3. Wybrzeże I	11	24	421:340
4. SMS III	13	24	414:38
5. Czersk	11	14	315:325
6. Krajna	11	11	351:38
7. Wybrzeże II	12	11	331:445
8. BSMS	**12**	**7**	**335:395**
9. Czarni	**12**	**5**	**371:469**

* liczba rozegranych meczów

eprasa.pl 9d4eb7b1bb

LWÓW SIĘ JEDNAK PRZESTRASZYLI

SIATKÓWKA\\\ Do Wielunia olsztynianie pojechali po zwycięstwo, które miało przybliżyć ich do play-offów. Niestety, okazało się, że w obecnym sezonie PlusLigi w dwumeczu z Barkomem Lwów Indykpol AZS zdobył zaledwie jeden punkt (2:3 w Iławie).

*** Barkom Lwów - Indykpol AZS Olsztyn 3:0 (25:19, 25:17, 26:24)**
INDYKPOL AZS: Souza (9), Karlitzek (7), Jankiewicz, Jakubiszak (7), Sapiński (5), Armoa (15), Hawryluk (libero) oraz Majchrzak (1), Szymendera (5), Tuaniga (1)
MVP: Luciano Palonsky (Barkom)

Cóż można napisać o meczu, w którym olsztynianie momentami zaprezentowali wprost żenujący poziom i zamiast pewnego zwycięstwa zaliczyli kolejną wpadkę?

Przede wszystkim w dwóch pierwszych setach siatkarze Indykpolu AZS „zostali w szatni" - pewnie podróż do Wielunia była długa i męcząca. A gdy już się przebudzili, Barkom wygrywał 2:0, chociaż ani nie jest to jakiś wybitny zespół, ani jakoś specjalnie wybitnie nie zagrał.

NA SŁABYCH TEGO DNIA RYWALI ZE STOLICY WARMII I MAZUR WYSTARCZYŁA SIATKARSKA PRZECIĘTNOŚĆ, A JEŚLI UKRAIŃCY SAMI NIE MOGLI SKOŃCZYĆ AKCJI, WTEDY WYRĘCZALI ICH OLSZTYNIANIE, PAKUJĄC PIŁKĘ W SIATKĘ LUB W AUT.

W Wieluniu Szymon Jakubiszak (Indykpol AZS Olsztyn) zdobył siedem punktów

Przed trzecim setem zdesperowany trener Javier Weber wpuścił na boisko Majchrzaka, Tuanigę i Szymenderę. Przyniosło to pewną poprawę, bo tym razem udało się utrzymać kontakt z rywalami (10:10, 18:18, 24:24). Niestety, w decydującym momencie dwa ostatnie punkty zdobyli siatkarze ze Lwowa, dzięki czemu teraz mogą pochwalić się takim samym bilansem jak Indykpol AZS (11 zwycięstw i 14 porażek). Ale w olsztyńskiej ekipie nikt długo nad rozlanym mlekiem płakać nie będzie, bo przecież za kilka miesięcy Olsztyn prawdopodobnie opuści większość z obecnych siatkarzy Indykpolu AZS. A jak masz na głowie przeprowadzkę do innego klubu i miasta oraz wszystkie z tym związane problemy, wtedy siatkówka musi zejść na dalszy plan. Może to jest wytłumaczenie tego, co obejrzeliśmy w sobotni wieczór? Na pewno z takiego wyniku ucieszono się w Nysie, bo przecież Stal ma olbrzymią nadzieję oraz szansę na wyrzucenie Indykpolu AZS z ósemki (jej wczorajszy mecz z Cuprum zakończył się po oddaniu gazety do druku).

W WIELUNIU BARKOM MIAŁ DOKŁADNIEJSZE PRZYJĘCIE (53 DO 48 PROCENT), BYŁ SKUTECZNIEJSZY W ATAKU ATAKU (55 DO 47 PROCENT), MIAŁ LEPSZY BLOK (4:3) I ZAGRYWKĘ (8:6 W ASACH).

Znacznie ciekawiej było w Suwałkach, Gdańsku i Katowicach, gdzie kibice obejrzeli zacięte pięciosetowe boje. Ostatecznie Ślepsk ograł Skrę, czym znacznie zmniejszył szanse bełchatowian na ósemkę, Trefl poradził sobie z liderem, a katowiczanie urwali punkt faworyzowanej Resovii.

*** Inne wyniki 25. kolejki:** Ślepsk Suwałki - Skra Bełchatów 3:2 (21:25, 25:13, 18:25, 25:19, 15:10), Trefl Gdańsk - Jastrzębski Węgiel 3:2 (20:25, 30:28, 28:26, 20:25, 15:13), GKS Katowice - Asseco Resovia Rzeszów 2:3 (25:21, 25:20, 20:25, 25:27, 9:15), **niedziela:** LUK Lublin - ZAKSA Kędzierzyn-Koźle 3:0 (16, 21, 21), po oddaniu gazety do druku zakończyły się mecze Projekt Warszawa - Aluron Warta Zawiercie i Cuprum Lubin - Stal Nysa; poniedziałek: Czarni Radom - Norwid Częstochowa (17.30).

DRYH

PO 25 KOLEJKACH

1. Jastrzębski	64	67:21
2. Warta*	59	65:24
3. Projekt**	56	60:20
4. Resovia	49	61:37
5. Trefl*	45	54:41
6. LUK	44	55:44
7. ZAKSA	38	46:43
8. Indykpol AZS	**38**	**48:48**
9. Stal*	35	46:48
10. Skra*	33	44:49
11. Barkom	30	41:54
12. Częstochowa*	23	32:59
13. Ślepsk	22	31:58
14. Katowice	22	35:61
15. Cuprum*	18	29:60
16. Czarni*	12	18:65

* mecz mniej ** 2 mecze mniej

SPRINTEM

SIATKÓWKA\\\ W Bartoszycach zakończył się turniej finałowy mistrzostw Polski juniorów. W pierwszym etapie osiem zespołów rywalizowało w dwóch grupach, po czym cztery najlepsze awansowały do półfinałów. Decydujące mecze obejrzał komplet żywo reagujących kibiców. Warto przypomnieć, że wśród gości honorowych byli m.in. Nikola Grbić - trener męskiej reprezentacji Polski, Paweł Papke - były znakomity siatkarz, obecnie poseł Koalicji Obywatelskiej, oraz Jerzy Mróz - prezes Warmińsko-Mazurskiego Związku Piłki Siatkowej i twórca memoriału Wagnera.
W wielkim finale siatkarze z Częstochowy w pięciu setach pokonali gdańskiego Trefla.
*** Wyniki, o 7. miejsce:** Lechia Tomaszów Mazowiecki - Tauron Gwardia Wrocław 3:1 (25:20, 25:23, 21:25, 25:20); o 5. miejsce: SMS Sparta AGH Kraków - Akademia Talentów Jastrzębski Węgiel 3:2 (26:24, 28:26, 12:25, 18:25, 15:12); półfinały: Enea Energetyk Poznań - Eco-Team AZS Stoelzle Częstochowa 1:3 (25:22, 16:25, 21:25, 18:25), Metro Family Warszawa - Trefl Gdańsk 2:3 (27:29, 22:25, 25:23, 25:21, 11:15); o 3. miejsce: Energetyk - Metro 3:1 (25:13, 25:21, 22:25, 28:26); finał: AZS Częstochowa - Trefl 3:2 (21:25, 25:22, 18:25, 25:15, 15:11)
*** Wyróżnienia indywidualne, najlepszy atakujący**: Łukasz Dudzik (AZS Częstochowa); **najlepszy rozgrywający:** Artur Becker (Energetyk); **najlepszy środkowy:** Jakub Potempa (Trefl); **najlepszy przyjmujący:** Artur Brzostowicz (AZS Częstochowa); **najlepszy libero:** Oskar Woźny (Trefl); **MVP:** Błażej Bień (AZS Częstochowa).

Fot. bosir.pl
Eco-Team AZS Stoelzle Częstochowa - mistrz Polski juniorów

Fot. PAP/EPA
Max Verstappen wygrał wyścig o Grand Prix Arabii Saudyjskiej

FORMUŁA 1\\\ Holender Max Verstappen (Red Bull) wygrał w Dżuddzie wyścig o Grand Prix Arabii Saudyjskiej, drugą rundę mistrzostw świata. Uwzględniając końcówkę poprzedniego sezonu, było to dziewiąte z rzędu zwycięstwo obrońcy tytułu.
Verstappen, który przed tygodniem na inaugurację sezonu triumfował w Bahrajnie, jest na czele klasyfikacji generalnej kierowców nieprzerwanie od... maja 2022 roku, czyli przez 41 kolejnych wyścigów. Holender śrubuje własny rekord, bo w ubiegłym roku poprawił dokonanie Niemca Michaela Schumachera, który prowadził przez 37 rund MŚ.
Drugie miejsce zajął w sobotę drugi z kierowców Red Bulla - Meksykanin Sergio Perez, a trzeci był Monakijczyk Charles Leclerc z Ferrari.
Duży sukces odniósł debiutujący w Formule 1 18-letni Brytyjczyk Oliver Bearman, który pod nieobecność Hiszpana Carlosa Sainza jr., któremu przytrafiło się zapalenie wyrostka robaczkowego, zasiadł w bolidzie Ferrari.
W Dżuddzie minął linię mety na siódmej pozycji i zdobył pierwsze punkty do klasyfikacji generalnej.
Kolejna runda MŚ odbędzie się 24 marca w Australii.

DRYH

eprasa.pl 9d4eb7b1bb

warszawa • mazowsze

wawa.info

CZYTAJ

NOWY PORTAL

WARSZAWA • RADOM • PŁOCK • OSTROŁĘKA • SIEDLCE

1324otbp-a-K

eprasa.pl 9d4eb7b1bb

SPORT.wm.pl

PONIEDZIAŁEK 11.03.2024

CZY STOMIL ZAGRA Z WIKIELCEM?

PIŁKA NOŻNA\\\ 23. kolejka II ligi okazała się bardzo pechowa - w sobotę Stomil na swoim stadionie przegrał ze Stalą Stalowa Wola i „umocnił się" w strefie spadkowej, natomiast w niedzielę w Elblągu Olimpia nie dała rady rezerwom Zagłębia Lubin.

*** Stomil Olsztyn - Stal Stalowa Wola 0:1 (0:0)**
0:1 - Jakub Banach (83)
STOMIL: Garstkiewicz - Wójcik (67 Retlewski), Szabaciuk, Waleńcik, Kubań, Karlikowski (78 Rezaeian) - Krawczun, Bezpalec (60 Brikner), Żwir, Florek (78 Pietraszkiewicz) - Kurbiel

Fot. Emil Marecki

Stomilowcy przegrywają mecz za meczem, a do bramki rywali trafiają jedynie od święta (najgorszy atak w II lidze!)

W obecnych rozgrywkach Stomil miał rozdawać karty, by w kolejnym sezonie o pierwszoligowe już punkty rywalizować m.in. z Wisłą Kraków, Motorem Lublin lub z Odrą Opole. Tymczasem okazało się, że „Duma Warmii" w piłkarskiej talii posiada jedynie blotki, w efekcie olsztynianie przegrywają mecz za meczem, a do bramki rywali trafiają jedynie od święta (najgorszy atak w II lidze!). Nie inaczej było w sobotnim pojedynku ze Stalą - ciekawych akcji było tyle, co kot napłakał, więc ponad 1800 kibiców na nadmiar emocji nie mogło narzekać. Ale nie emocje były najważniejsze, tylko wynik. Zwycięstwo oznaczało przecież dla stomilowców opuszczenie strefy spadkowej. Tylko żeby wygrać, trzeba chociaż raz pokonać bramkarza rywali, a z tym już był problem.

Trener Bartosz Tarachulski dokonał kilku zmian w wyjściowym składzie, powracając do zestawienia, które mogliśmy oglądać jesienią. Na środku obrony zagrał Bartosz Waleńcik, który w Łodzi nie wystąpił z powodów osobistych. Na ławce rezerwowych tym razem zasiadł Dawid Retlewski, a zabrakło na niej miejsca m.in. dla Kentarō Arai. Jako rezerwowy do meczowej dwudziestki wrócił po drobnym urazie Iwan Brikner. A Lukas Kubań miał powody do satysfakcji, bo właśnie zaliczył setny mecz w barwach Stomilu. Tym razem z powodu nadmiaru żółtych kartek nie mógł zagrać Filip Laskowski.

Przez pierwsze 20 minut Stomil lekko przeważał, m.in. w trzeciej minucie bliski szczęścia był Michał Karlikowski, niestety, jedynie obił słupek. Potem jeszcze uderzenie Karola Żwira zablokowali obrońcy Stali, ale z biegiem czasu coraz częściej do głosu dochodzili goście. Ostatecznie po dość bezbarwnej pierwszej połowie utrzymał się bezbramkowy remis.

Tuż po przerwie Michal Bezpalec został napomniany żółtą kartką, a że była to już jego ósma w tym sezonie, więc nie zobaczymy Czecha w meczu z Pogonią Siedlce. Znów pierwsze minuty należały do Stomilu, jednak nic z tego nie wynikało. Najbardziej aktywny w tym okresie był Florek wspomagany przez Piotra Kurbiela i Huberta Krawczuna. Potem znowu ożywili się goście, no i w 83. min dopięli swego, gdy po dośrodkowaniu z rzutu wolnego piłkę głową do siatki skierował Jakub Banach.

W efekcie Stomil „umocnił się" w strefie spadkowej, więc są coraz większe szanse na to, że w przyszłym sezonie - zamiast z Wisłą Kraków - będzie rywalizował z Pelikanem Łowicz, Wikielcem i Unią Skierniewice na boiskach III ligi.

- Przegraliśmy bardzo ważne spotkanie - przyznał trener Bartosz Tarachulski. - Nie poddajemy się jednak, bo przed nami bardzo ciężkie zaległe spotkanie w Siedlcach (13 marca - red), a później w Chojnicach.

*** Olimpia Elbląg - Zagłębie II Lubin 1:2 (0:1)**
0:1 - Popielec (45), 1:1 - Żak (51 k), 1:2 - Kizyma (90+5)
OLIMPIA: Witan - Bartoś (83 Stefaniak), Sarnowski, Szczudliński, Filipczyk - Sangowski (74 Jacenko), Danilczyk (65 Jóźwicki), Kuczałek, Spychała, Famulak (74 Gabrych) - Żak

W ekipie gości wystąpiło aż dziewięciu młodzieżowców, a mimo to Zagłębie nie dość, że przez cały mecz prowadziło wyrównaną walkę, to na dodatek w doliczonym czasie zdołało wyprowadzić decydujący cios.

Początek pojedynku należał jednak do elblążan, jednak po strzałach Bartosia, Danilczyka i Kuczałka piłka do bramki gości wpaść nie chciała. Olimpia grała schematycznie i bez polotu, więc Zagłębie nie ograniczało się jedynie do „obrony Częstochowy". W 73. min, przy stanie 1:1, goście trafili w słupek, ale w doliczonym czasie Kizyma już się nie pomylił. I tak trzy cenne punkty pojechały do Lubina.

*** 23. kolejka:** KKS 1925 Kalisz - ŁKS II Łódź 2:2 (2:1), Polonia Bytom - GKS Jastrzębie 0:0, Sandecja Nowy Sącz - Pogoń Siedlce 2:3 (1:2), Hutnik Kraków - Wisła Puławy 1:1 (0:1), Lech II Poznań - Radunia Stężyca 1:2 (0:1), Kotwica Kołobrzeg - Skra Częstochowa 0:1 (0:1), po oddaniu gazety do druku zakończył się mecz Olimpia Grudziądz - Chojniczanka Chojnice.

EM, DRYH, JK

PO 23 KOLEJKACH

1. Kotwica	41	45:31
2. Kalisz	39	36:21
3. Pogoń	37	37:30
4. Radunia	35	30:28
5. Stal	34	25:25
6. Hutnik	33	33:31
7. ŁKS II	32	36:33
8. Zagłębie II	32	35:33
9. Lech	32	28:35
10. Skra	31	29:26
11. Chojniczanka	31	30:29
12. Olimpia E.	**30**	**28:30**
13. Polonia	29	28:31
14. Jastrzębie	26	25:30
15. Wisła	25	31:33
16. Stomil	**24**	**21:30**
17. Olimpia G.	21	24:32
18. Sandecja	21	23:36

eprasa.pl 9d4eb7b1bb